Sprawozdanie

Dyrekcyi

c. k. wyższej Szkoły realnej

w Stanisławowie

za rok szkolny 1906/7.

Nakładem funduszu naukowego.

Stanisławów.

Z drukarni i litografii Stanisława Chowańca.

Sprawozdanie

Dyrekcyi

c. k. wyższej Szkoły realnej

w Stanisławowie

za rok szkolny 1906/7.

Nakładem funduszu naukowego.

Stanisławów.

Z drukarni i litografii Stanisława Chowańca.

Treść.

„Listy“ Ignacego Krasickiego

szkic krytyczno-porównawczy

przez ANTONIEGO RYNIEWICZA.

I.

Obok „Bajek“ i „Satyr“ stoją w rzędzie najlepszych utworów Krasickiego mało znane „*Listy*“. Podczas gdy Bajki i Satyry zostały już obrobione krytycznie w osobnych rozprawach i gdy autorowie dzieł o całej działalności Krasickiego zwracają głównie uwagę na zwyż wspomniane dzieła i na „Pana Podstolego“, Listy pozostają na uboczu. Tego pewnego rodzaju zaniedbanie Listów jest niesłuszne i to nie tylko ze względu na wielką ich wartość artystyczną, ale także i z tego powodu, że odsłaniają nam one charakter ks. biskupa warmińskiego ze strony najmniej nam znanej. Występuje on tu nie jako satyryk, ale jako moralizator, w roli więc zupełnie odmiennej, niż w głośnych swych dziełach: Myszeidzie, Monachomachii i Satyrach.

Listy należą do późniejszych utworów Krasickiego. Wprawdzie Kraszewski, autor najobszerniejszej monografii, uważając je za utwory najwcześniejsze, pisze: „Pierwszemi pewnie próbami poezyi, którėmi go młodzieńcza muza natchnęła, musiały być bajki i listy; pierwsze szczególniej, w których jest częstokroć nieporównanym“. Ze słów cytowanych jest widocznem, że sam nie bardzo jest pewny swego zdania, ale co już jest poważniejsze, że żadnych nie daje dowodów na poparcie wyżej wypowiedzianego twierdzenia. Nie ma zatem żadnych powodów, któreby kazały uznać Listy za dzieła młodzieńcze; można natomiast przytoczyć kilka dowodów, wprawdzie nie zupełnie wystarczających, ale przecież bardzo ważnych, przemawiających przeciw zdaniu Kraszewskiego.

Jednym z tych dowodów są wydania poszczególnych listów.[1]) Najwcześniejszy list wychodzi w r. 1780, inne w przeciągu następnych 8 lat od 1780—1788. trzy wreszcie zostały wydane dopiero po śmierci autora. Jeżeli Listy są młodzieńczymi utworami, jak wytłumaczyć to znaczne opóźnienie? Niemniej ważnym argumentem, przemawiającym za późniejszem powstaniem omawianych utworów, jest treść niektórych listów, odnosząca się do zdarzeń, które miały miejsce dopiero po r. 1780. List prywatny datowany z 3. VIII. 1781. określa dokładnie czas powstania trzech listów.

Pozostaje wreszcie jedna okoliczność, niezmiernie ważna, mianowicie forma Listów poważna, o treści cechującej umysł człowieka starszego. Charakterystycznem jest zestawienie pod tym względem Krasickiego z Horacym, Boileau'em i Wolterem, a więc najpoważniejszymi reprezentantami tej formy. Listy, rodzaj poezyi, zawierający pierwiastek epiczny, liryczny i satyryczny, dzieli się właściwie na dwa wielkie typy. Pierwszy typ jest to forma żartobliwa „lettre badine", płód ducha francuskiego. Celował w tej formie Marot, potem Mathurin Regnier, później zaś Wolter podniósł ją do najwyższej świetności. Rodzaj ten jednak obchodzi nas na razie mało, bo w szczupłym zbiorze Listów Krasickiego, nie znajdujemy ani jednego, który mógłby być porównanym z tymi utworami muzy lekkiej. Są podobne

---

[1]) W r. 1780 do P. Rodkiewicza (osobne wydanie), około 1780 r. do P. Lucińskiego (osob. wyd.), w 1782. do mego brata, w 1782. Podróż pańska. (O trzech z nich wspomina Krasicki w liście prywatnym do brata z dnia 3. VIII. 1781: „Także też kilka nowych rzeczy przybyło. te były drukowane, to jest wiersze do ks. Stanisława Poniatowskiego, o piwie i miodzie, do P. Rodkiewicza". Kraszewski str. 237). W 1784 r. do Adama Naruszewicza, napisany prawdopodobnie, gdy Naruszewicz otrzymał polecenie napisania historyi. W 1788. do Krzysztofa, w 1788 r. do Pawła, w 1788 do X. Plebana. Zostają więc jeszcze trzy listy niewydane za życia autora t. j.: do króla, do wojewody, do kasztelana, z tych pierwszy, według wszelkiego prawdopodobieństwa powstał najwcześniej, bo Krasicki wspomina o Wolterze, jako żyjącym, a Wolter umarł w r. 1788. Zdaje się, że ten list miał Kraszewski na myśli, kiedy nazwał Listy młodocianymi utworami. List do kasztelana t. j. do Antoniego Krasickiego, w którym ks. biskup przedstawia bratu obowiązki kasztelana, ponieważ tenże w r. 1788. został na tę godność wyniesiony, a więc ta data wcale dokładnie określa czas powstania. Tylko co do listu do wojewody nie mamy żadnych wskazówek, ale ponieważ nie był wydany wcześniej, i ponieważ pisany jest w tonie bardzo uroczystym, można wnosić, że powstał najpóźniej, a więc najprawdopodobniej w r. 1788 może podczas sejmu czteroletniego.

utwory u Krasickiego, ale nie tu, lecz w zbiorze zatytułowanym: „Wiersze z prozą“. Do drugiego typu należą listy poważne, o myślach podniosłych i o tendencyi moralizatorskiej. Horacy jest ojcem tej nowej formy poezyi satyryczno-dydaktycznej, zdolnej przedewszystkiem do wyrażenia indiwidualnego sposobu myślenia. Horacy rozpoczyna swą karyerę literacką od satyr, w których przedstawia przewrotność lub głupotę społeczeństwa. Równocześnie prawie pisze wesołe i spokojne Carmina. Przeszedłszy dopiero całą szkołę życia, gdy już wyrobił sobie zupełny światopogląd, pisze „Epistolae“, bogate w spostrzeżenia, upomnienia i przykłady, zachęcające do cnoty i pełnienia obowiązków. Było to dzieło człowieka już zupełnie dojrzałego, chylącego się ku drugiej części życia.[1])

Teraz przejdziemy do drugiego przedstawiciela głównego tej formy t. j. do Boileau'a, będącego niejako powtórzeniem geniuszu Horacego. Urodzony w r. 1636. rozpoczyna swój zawód literacki w r. 1660 i to podobnie jak Horacy, od satyr natarczywych, zwróconych głównie przeciw lichym pismakom. Pisze potem rozprawę o Jocondzie i „Dialoque des héros du roman“, satyrę skierowaną przeciw powieści sentymentalnej Pani de Scudéry. Dopiero po ośmiu latach działalności literackiej, pisze w r. 1668. pierwszy list, których dziesięć wydaje w r. 1677. a więc w 41 roku życia. A że ta zmiana formy nie była przypadkowa, że jej odpowiadało także rzeczywiste zmienienie sądu o świecie, a przynajmniej osłabienie dawnej skłonności satyrycznej nietolerującej wad ludzkich, świadczą o tem następujące wiersze z listu V-go:

Faut-il dans la satire encore me signaler

— — — — — —

Jadis, non sans tumulte, on m'y vit éclater
Quand mon esprit plus jeune et prompt à s'irriter
Aspirait moins au nom de discret et de sage.
Maintenant que le temps a mûri mes désirs
Que mon âge, amoureux des plus sages plaisirs

---

[1]) S. Karsten. Quintus Horatius Flaccus. Ein Blick auf sein Leben, seine Studien und Dichtungen. Leipzig 1863. str. 49—51.

Horacy ur. w r. 65 przed Chr., pisze pierwszą satyrę w 37 przed Chr., wydaje pierwsze trzy księgi Od w r. 23 przed Chr. Pierwsza księga Epistolae wychodzi dopiero w r. 19 przed Chr., druga księga w 12 r.. miał więc poeta 46 lat przy wydaniu 1-szej księgi, 53 lat przy wydaniu 2-giej.

Bientôt s'en va frapper à mon neuvième lustre
J'aime mieux mon repos qu'un embarras illustre.

Wolter pisze całe życie satyry, całe życie listy; zdawałoby się więc, że przykład jego działalności nie będzie nam mógł być pomocny. Ale to jest tylko pozorne. Wolter jest naturą zupełnie inną, niż Horacy lub Boileau. Człowiek niezmiernie namiętny, zdaje się nabierać z wiekiem coraz więcej energii i zapalczywości w obronie nowych idei. Mimo tego jest przecież różnica znaczna między utworami młodocianymi, a utworami z późniejszych lat. Nas obchodzą listy. Do 34 roku życia pisze on tylko listy żartobliwe. Najlepiej o tem świadczą tytuły: ép. II. à M-me la comtesse de Fontain sur son roman de la comtesse de Savoie, ép. VI. à M. l' abbé de . . . Qui pleurait la mort de sa maîtresse, ép. VII. à une dame un peu mondaine et trop dévote, ép. XXX. à une dame on soidisant telle. Dopiero w r. 1733 a więc w 37 roku życia, pisze Wolter pierwszy swój list poważniejszy, mianowicie ép XXXV. à M-me la marquise du Chatelet „Sur la calomnie". Jeżeli przypomnimy sobie biografię Woltera, to zobaczymy, że to właśnie epoka, w której on zwraca się do nauk ścisłych, do badań historycznych, w ogóle kończy swą młodość hałaśliwą, zuchwałą, nawet nieco za długo trwającą. Równocześnie pojawiają się listy poważne, jak ép. XXIV. sur la philosophie de Newton, ép. XLVI. au prince royal depuis roi de Prusse, de l' usage de la science dans les princes, ép. L. à M. le comte de Maurepas, ministre d' Etat, sur l'encouragement des arts, ép. C. au roi de Danemarck Christian VII., sur la liberté de la presse accordée dans tous ses états etc.

Ten sam stosunek listów do innych dzieł, w istocie swej bardzo logiczny, mielibyśmy i u Krasickiego, jeżeli je uznamy za utwory późniejszej epoki. Pisze on najpierw Myszeidę, Monachomachię, Bajki, Satyry, a potem po pięciu latach działalności, ten sam satyryk, głoszący wcale namiętną walkę ze złem, uważający rodzaj ludzki za zupełnie głupi i gorszy od zwierząt, zmienia swe zapatrywania, pisze listy, gdzie ze wszystkich cnót stawia najwyżej pobłażliwość, ponieważ zdarzają się „źli ludzie, ale nie rodzaj".

Analogia ta z innymi poetami jest tak uderzająca, rozwój psychologiczny tak naturalny, że prawie z całą pewnością nazwiemy listy nie utworami młodzieńczymi, ale zupełnie dojrzałymi. Gdybyśmy żadnych innych nie mieli dowodów, oprócz

tego ostatniego, ani więc dat poszczególnych wydań, ani treści odnoszącej się do wypadków późniejszych po r. 1780, to już ten dowód byłby tak silny, że trzebaby przytoczyć wiele argumentów, aby udowodnić twierdzenie Kraszewskiego.

Zauważywszy analogię powyższą odnoszącą się do czasu pisania listów u wszystkich czterech poetów, stawiamy sobie pytanie, jaki jest w ogóle stosunek listów poety polskiego do utworów trzech innych autorów. Aby odpowiedzieć na to pytanie, przejdziemy po kolei poszczególne listy. Liczba ich niewielka, zaledwie jedenaście, pozwala na dokładniejsze porównanie, tem bardziej, że porównując, zapoznamy się równocześnie z samymi utworami.

II.

List I. do króla, *„o przyjaciołach"*, ma zapewnić Stanisława Augusta o szczerem uczuciu ks. biskupa. Autor zaprzecza temu, żeby królowie prawdziwych przyjaciół mieć nie mogli. Mógł on mieć na myśli słowa Woltera, który zwał „każdego z monarchów zacnym niewdzięcznikiem", a w ép. LX. au roi de Prusse te słowa wkłada w usta Fryderykowi: „On m' aime, tout roi que je suis". Dalej wspomina Krasicki o dworakach. Podobnie bowiem, jak w satyrach, tak i w listach występuje on jako wróg dworaków, fałszywych ich pochlebstw i chytrości. Już Horacy wyśmiewa się z dworaków: „Jak się od dziewki matrona usposobieniem, wyglądem różni, tak zacny przyjaciel od fałszywego dworaka". Podobnie i Wolter:

„De vos courtisans hypocrites
Mes chats me rappellent les tours".

List kończy się zdaniem, że król jako „pan losu" może wszystko, może więc także odróżnić prawdziwych przyjaciół od fałszywych.

Podobne myśli znajdujemy często u Woltera n. p.:

— — — — Ce sont les souverains
Qui font le caractère et les moeurs des humains"

lub

„L' oeil du maître peut tout, c' est lui qui rend la vie
Au mérite expirant sous les dents de l' envie
Un roi qui sait régner, nous fait ce que nous sommes".

Jeszcze jedna rzecz, która nas uderza. Każdy z tych poetów, zapewniając swego władcę o przyjaźni, wypiera się pochlebstw. Boileau nie może przebaczyć Horacemu jego pochlebstwa względem Augusta; nawet taki Wolter śmie powiedzieć: „Mais je n' aime pas à louer“ i oburzony jest na Boileau'a z powodu jego płaszczenia się przed Ludwikiem XIV-tym. Tej samej metody trzyma się i nasz poeta i mówi do króla: „Łgarzem zrobisz Woltera wśród swoich przyjaciół“. Charakterystycznem jest, że u Boileau'a, Woltera i Krasickiego spotykamy na pierwszem miejscu list zwrócony do władcy. Poznajemy zaraz główną cechę ich poezyi, dworskość, której jednak najmniej jest u Krasickiego. Podczas gdy listy Boileau'a są niejednokrotnie zwrócone wprost do króla (list I., IV., VIII.) lub choć skierowane do innych osób, są przepełnione zręcznemi pochlebstwami dla Ludwika XIV., podczas gdy Wolter pisze całe dziesiątki listów na cześć rozmaitych władców (n. p. Fryderyka II., Ludwika XV., Filipa Orleańskiego, Katarzyny II., nawet Augusta III., którego zwie „un des meilleurs rois“), Krasicki tylko ten jeden list zwraca do króla, w innych niekiedy wspomina o jego zaletach i trzeba przyznać, że te pochwały są słuszne, odnoszą się bowiem tylko do zalet rzeczywistych Stanisława Augusta, do jego zamiłowania w naukach i popierania sztuk pięknych i literatury. Należy podziwiać to umiarkowanie poety polskiego. W wieku, w którym Wolter obsypywał rozmaitych władców pochlebstwami, dochodzącemi nieraz aż do śmieszności, Krasicki umie znaleźć odpowiednie, pełne poczucia własnej godności, wyrazy dla czci względem króla. Nie znajdziemy w liście „o przyjaciołach“ wymuszonych porównań, autor nie porusza Olimpu, nie wprawia w ruch całej maszyny mitologicznej, aby zapewnić króla o swej przyjaźni, jak to zwykle robi Horacy, Boileau i Wolter. Jest to niezaprzeczona wyższość, którą Krasicki zawdzięcza nie tylko swemu charakterowi niezależnemu, cechującemu często szlachtę polską, ale także i innym zewnętrznym warunkom. Nie mówiąc już o Horacym i o epoce Augusta, weźmy pod uwagę czasy Ludwika XIV-go. Dla zrozumienia tej atmosfery, przypomnijmy sobie salę kryształową pałacu wersalskiego z obrazami Le Brun'a. Na jednym Ludwik XIV. jest przedstawiony jako Jowisz, na drugim jako Mars, na trzecim jako Apollo i t. d. Podobnie jak w obrazach, tak i w baletach, w operach grywanych na dworze, władca Francyi figuruje stale pod postacią

bóstw starożytnych. Prąd ten był tak silny, że najpotężniejsze umysły owych czasów uginały się z największą czcią przed władcą absolutnym i tak Bossuet, Racine, Molier, ludzie bynajmniej nie mający usposobienia dworaków, wyrażają się o nim, jak o osobie nadludzkiej. Tak więc i Boileau, człowiek, jak uczy jego życie, nie umiejący się uniżać, ulega temu prądowi. Inna rzecz z Wolterem. Dla zrozumienia jego tonu pochlebnego, posuniętego nieraz prawie aż do ironii, trzeba sobie przypomnieć czasy Woltera i role, jaką on w nich odgrywał. Jeżeli co charakteryzuje mędrca z Ferney, to właśnie brak szacunku dla władcy, właściwość Francuzów, której początku należy szukać w literaturze XVIII-go wieku. Wolter śmieje się w głębi duszy z króla, przyczynia się swemi pismami do obalenia uroku władzy monarszej, ale równocześnie w listach i wierszach ulotnych napręża swój dowcip, aby znaleźć jak najzgrabniejszy wyraz, jak najwdzięczniejsze pochlebstwo na cześć swego władcy. Wolter, mimo swych zasad szumnie głoszonych demokraty, mimo swego pochodzenia mieszczańskiego, czuł zawsze pogardę do tłumu i szukał wstępu w koła arystokratyczne. Działała tu także w wysokim stopniu jego przebiegłość. Wiedział on, ile ma wrogów i że bez pomocy potężnego Fryderyka II., Ludwika XV. nie da sobie z nimi rady. Dlatego nie szczędził pochwał głowom koronowanym, nazywał Fryderyka „swym bogiem“, bo w ten sposób, jak powiedział Mahrenholtz „mógł Wolter, z miną sarkastyczną i ironicznemi ukłonami, rzucić zarzewie ognia w stary kościół i zrosłe z nim państwo feudalne“.

List II-gi do Krzysztofa Szembeka, koadjutora biskupa płockiego, zwrócony jest *przeciw dzikości* t. j. warcholstwu publicznemu, które będąc przyczyną wszystkich nieszczęść, spowodowało także zgubne hasło: „Niech będzie, jak było“. Tłum, owładnięty warcholstwem, występuje przeciw wszystkiemu, co nowe. Dlatego to Sokrates poniósł śmierć, bo „kto chce oświecać gmin, musi się przygotować, że cierpić musi“.

Opis dzikości. mianowicie personifikacya jej i całego orszaku wad jest w guście ówczesnej literatury francuskiej. „Lutrin“ Boileau'a, list IV., satyra XII. i t. d. tegoż autora są przepełnione podobnemi zimnemi alegoryami. Wolter prawie w każdym liście wspomina o Wenerze, Marsie, Temidzie, amorkach n. p. w liście 21-szym à M-me De ... opisuje w ten sposób gorączkę gry:

„De cent couleurs bizarrement ornée
L' argent en main, elle marche la nuit
Au fond d' un sac elle a la destinée
De ses suivants que l' interêt séduit
Guiche, en riant, par la main la conduit
La froide Crainte et l' Espérance avide
A ses côtés marchent d' un pas timide
Le Repentir à chaque instant la suit
Mordant ses doigts et grondant la perfide".

Ten sam sposób znajdujemy w liście II. do Szembeka.

„Fanatyzm jej towarzysz, czujny na wzburzenie
Punkt honoru nieprawy, płoche uprzedzenie,
Zazdrość, zemsta, ślepota, nadchodzą w przydatek
A za niemi w odwodzie głupstwo na ostatek".

I druga część listu, w której jest mowa o niewdzięczności gminu wobec dobroczyńców, zawiera wiele reminiscencyi n. p. u Boileau'a:

La mort seule ici-bas en terminant sa vie
Peut calmer sur son nom l' injustice et l' envie

— — — — — —

u Woltera:

„En tous temps, en tous lieux le public est injuste"

lub

„Bon citoyen, travaille pour la France
Et du public attends ta récompense.
Qui? le public! ce fantôme inconstant
Monstre à cent voix, cerbère devorant etc.",

co znów przypomina słowa Horacego: „Ja nie poluję na głosy gminu zmiennego, jak wiatry".

Krasicki, jako przykład człowieka ginącego za swe przekonania, stawia Sokratesa.

„Sokrates, co występki Ateńczyków hydził
Cóż miał w zysku? Lud z niego na teatrach szydził
Stratą życia nakoniec wziął zasług nagrodę".

Ten sam przykład daje także Wolter:

„La Gréce à l' insensé Pyrrhon
Fait élever une statue
Socrate prêche la raison
Et Socrate boit la ciguë".

a nawet tę samą daje radę Krasicki, co i Wolter:

Kto się o dobro, szczęście dla drugich pokusi
Niech zawczasu przewidzi, co ucierpić musi.

— — — — —

Homme public, c' est la publique envie
Qui contre vous lève son front altier.

———

Que faire donc? il faut savoir souffrir.

Widzimy tedy, że zależność tego listu od wzorów francuskich jest wcale wielka. Nosi on jednak na sobie cechę, która odrazu wskazuje, że autorem jego jest Polak, albowiem podczas gdy autorowie francuscy, mówiąc o zawiści pospólstwa mają na myśli przeważnie stosunki literackie, autor „Pana Podstolego“, występując przeciw dzikości, która dla niego mniej więcej to samo ma znaczenie, co dla tamtych zawiść, myśli o stosunkach społecznych, widzi w niej przyczynę hasła zgubnego w Polsce: „Niech będzie, jak było“. Już na tym przykładzie przekonujemy się, w jaki sposób korzysta Krasicki z wzorów obcych. Czerpie z nich niekiedy myśli, obrazy, przykłady, ale je przenosi do stosunków rodzimych.

List III. do Pawła o roztropności, jest bardzo zbliżony ogólnym tonem do listu poprzedniego. Ma on wykazać, że człowiek roztropny umie sobie pozyskać wszystkich, bo nie zapatruje się ponuro na błędy ludzkie: „Poznać ludzi, istotna, najpierwsza nauka“, lecz do niej trzeba mieć dobre serce i pamiętać, że „źli ludzie, ale nie rodzaj“. Kierowani roztropnością sądźmy pobłażliwie wady bliźnich, zważywszy, że „nas to mogło spotkać co innych spotkało“. Cały ten list tchnie pogodną filozofią życia, wspólną Horacemu, Boileau'owi i po części Wolterowi. Znowu spotykamy wiele myśli, a nawet przykładów podobnych.

„Świat jest wielkie teatrum, a ludzie aktory,
W jednych dzielność popłaca, a w drugich pozory
Zły częstokroć plauz zyska, a z dobrego szydzą
Mylą się patrzający, lecz wielbią, co widzą.

— — — — —

Spada postać, rzecz czem jest, widzi się odkryta.
Zdzierca, chytry, lubieżny, dumny, hipokryta i t. d.

Ten sam obraz jest u Boileau'a:

„Le monde, à mon avis, est comme un grand théâtre
Où chacun en public, l' un par l' autre abusé,
Souvent à ce qu' il est joue un rôle opposé,

Tous les jours on y voit, orné d' un faux visage
Impudemment le fou représenter le sage,
L' ignorant s' ériger en savant fastueux
Et le plus vil faquin trancher du vertueux
Mais quelque fol espoir dont leur orgueil les berce
Bientôt on les connoît et la vérité perce etc.

Jako odstraszający przykład mizantropa, przedstawia Krasicki, podobnie jak i Wolter, Diogenesa.

„Ztąd ów głupi, co w morzu utopił szkatułę
Ztąd ów głupszy od niego, co się zamknął w beczce
W tej więc sławnej, a często powtarzanej sprzeczce".

— — — — —

Gardons-nous d' imiter ce fou de Diogène
Qui, pouvant chez les siens, en bourgeois d' Athène
A l' étude, au plaisir doucement se livrer
Vecut dans un tonneau pour se faire admirer.

Wniosek, który Krasicki wysnuwa ze swego rozmyślania nad ułomnością ludzi, jest zaczerpnięty z Woltera.

„Darmo się mniej upadłym nad upadkiem zżymać
Myślmy, patrząc na zdrożność, czy wielka, czy mała,
I nas to mogło spotkać, co innych spotkało".

— — — — —

Aime ła vérité, mais pardonne à l' erreur
Fuis les emportements d' un zèle atrabilaire
Ce mortel qui s' égare est un homme, est ton frère
Sois sage pour toi seul, compatissant pour lui.

lub

Indulgent pour la faiblesse
Que vous voyez en autrui
Qu' il trouve en vous un appui
Que son sort vous interesse
Hélas, malgré la sagesse
Vous tomberez comme lui.

Całkiem odmiennym od poprzednich utworów jest *list IV. do ks. Stanisława Poniatowskiego.* Jest to właściwie satyra ujęta w formę listu. Krasicki daje kilka rad księciu, wybierającemu się w podróż po kraju. Wszystko co za granicą znajduje się, można znaleźć w Polsce, ale wszędzie jest rzadka cnota. Następują znakomite obrazki marnotrawnika kasztelanica, starościny leczącej się w Paryżu i pana jadącego w licznym orszaku ze

„Szwajcarem filozofem, z Anglikiem ponurym, głębokomyślnym mędrcem, z Francuzem, świegotliwym gadaczem". Korzystając ze sposobności, autor wyśmiewa nowomodne reformy, ludzi z przewróconą głową, którzy budują „wiatraki po nizinach", lub panie sentymentalne, chcące „pasterkom, aby grały, pokupować flety". W końcu porusza kwestyę włościan, których niejednokrotnie[1]) broni w swych dziełach.

Tak więc znajdujemy tu omawiane stosunki czysto polskie. Krasicki jest w tym liście, rzecby można, bardziej sobą. Jakoś lepiej zgadza się z jego charakterem ton satyryczny, wydrwiwanie wad polskich, rozrzutności, głupiego naśladowania obcych, niż moralizowanie na zimno o dzikości lub roztropności, dawanie suchych nauk za pomocą przykładów, alegoryi lub sentencyi. A jeśli zwrócimy uwagę, że błędy wyśmiewane w tym liście były w XVIII wieku istotną plagą naszego społeczeństwa, że znajdujemy tu kwestyę włościan, o których dopiero gdzieniegdzie ktoś się odważy napisać, to musimy przyznać, że list IV., tak pod względem formy, jak pod względem treści, jest z całego zbioru najlepszym.

Wracając do porównywania ze wzorami łacińskimi lub francuskimi, znajdziemy i tu pewne reminiscencye, choć stosunkowo mniej!

„Chcesz, czem są, czem być mogą rozeznać i doznać
Znajdziesz to i u siebie, wszędzie lud jest ludem".

Tę samą myśl znajdujemy u Horącego:

„W podróży nie zmienia się nic, można znaleźć wszystko [w domu
— — — — — — — przecz za czem tak gonisz
Znajdziesz i tu w Ulumbrach, jeśli ci nie brak spokoju!

lub u Woltera:

„Les ennuyeux et les pervers
Composent ce vaste univers
Le monde est fait comme la France".

Także to, co mówi Krasicki o kasztelanicu, który wprawdzie wioski swe potracił, ale

„Cały rodzaj ludzki wtenczas się dowiedział,
Co to jest polski rezon"

jest podobne do słów Horacego o Menniuszu:

---

[1]) n. p. Pan Podstoli. Bajki: Owieczka i pasterz. Wino i woda.

„Menniusz, gdy dzielnie roztrwonił ojca i matki spuściznę,
za dowcipnego światowca zaczął uchodzić“...

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że wiele myśli z tego listu znajduje się w satyrach: Mędrek, Podróż i w dwóch listach mieszanych Do * * *.

List V. do Antoniego Krasickiego, o obowiązkach obywatela „odznaczający się rzadką w pismach Krasickiego powagą“ jest jednym „z główniejszych owoców niebardzo silnie uwydatniającego się popędu do stawiania ideałów“[1]). Zwraca się w nim ks. biskup warmiński do swego brata, z którym łączą go związki krwi i przyjaźni i przypomina mu, że czas pracować dla Ojczyzny „matki w niedoli“, nie zważając na szyderstwa, bo „cnota wyższa nad względy, wyższa nad korzyści, Ta wzmaga zapęd“.

Tem bardziej zaś należy kochać kraj, bo tu jest wolność, która jednak musi być ograniczoną przez szacunek względem króla, praw, bo inaczej staje się zgubną swawolą. Darmoby szukać listu podobnego u Boileau'a i Woltera. Pierwszy nigdy wogóle nie mówi o nieszczęściach ojczyzny i o pracy dla kraju, bo żył w czasach szczęśliwych, zresztą świat się dla niego kończył na dworze i literaturze. Wolter przeciwnie mówi często o wypadkach politycznych, ale wszystkie jego listy polityczne są wycieczkami polemicznemi, pełnemi ironii, złości, dalekiemi od spokojnego tonu listu „o obowiązkach obywatela“. Myśl jednak główna Krasickiego, że prawdziwa wolność polega na szacunku władzy, jest ta sama, którą Wolter często powtarza, n. p. w ép. CV. au roi de Suède Gustave III. Ale co dziwniejsze, zapatrywania biskupa warmińskiego, odnoszące się do zbytniej swawoli w Polsce, są te same co i u Woltera: Trudno przypuścić, żeby autor „Satyr“ szedł tu za wzorem poety francuskiego, doszedł on do tych samych wniosków, patrząc na zgubne skutki złotej wolności.

Lecz warta przytoczyć parę wierszy, w których Wolter wyraża się ó wolności w Polsce nadzwyczaj dowcipnie i trafnie, i tak, zwracając się do bogini wolności mówi:

„Le Sarmate à cheval t' embrasse avec fureur
Mais le bourgeois à pied, rampant dans l' esclavage
Te regarde, soupire et meurt dans la douleur“

w innem miejscu:

---

[1]) Chmielowski. Charakterystyka Ignacego Krasickiego str. 288.

„Un Polaque à moustache, à la demarche altière
Peut arrêter d' un mot sa république entière
L' empereur ne peut rien sans ses chers électeurs“.

List VII. do Adama Naruszewicza, o pisaniu historyi, należy do wierszy dydaktycznych, w których autorowie rozpatrują pewne teorye literackie. Sam pomysł bynajmniej nie jest oryginalnym. Horacy, nie mówiąc o jego listach do Pisonów, porusza kwestyę literacką w liście do Augusta i Florusa. Podobnie Boileau pisze swoją „L' art poétique“ i listy poetyczne do Racina, do Moliera i „à son esprit“. Ubierano więc w wiersze tematy, które całkiem nie nadawały się do poezyi. List VII. jest małą „sztuką rymotwórczą“, zmniejszoną i ograniczoną do szczupłego zakresu, bo tylko do pisania historyi. Otóż według tego listu „dziejopis jest echem dziejów“. Bez żadnych względów szuka on prawdy we właściwem źródle; dla miłości Ojczyzny nie upiększa dziejów pierwotnych, lecz je tłumaczy rozumnie. Przy osądzaniu ludzi, patrzy na ich cnotę, a nie na opinię tłumu, dążąc, aby ta cnota wyszła na jaw „bo ten cel jest dziejów“. Jako najlepszego władcę wielbi Kazimierza, króla chłopków, po którym jednak naród zbyt zuchwały, ufny w swą siłę, upadał, aż wreszcie stał się łupem postronnych. Należy jednak swój błąd uznać, bo to już jest krok do cnoty, a mając takiego dobrego sternika, jakim jest król Stanisław August, nie należy rozpaczać.

Pojmowanie historyi, jako magistra vitae, jest takie samo u Lucyana, jak świadczy o tem ustęp tłumaczony przez Krasickiego i zatytułowany: „Jak historyę pisać należy“. Otóż według Lucyana, historyk powinien pisać swe dzieła „mając to w ustawicznym baczeniu, iż iey cel nie tak podobać się jak uczyć, i że nie dla współczesnych pracuje, ale dla potomnych. Niech ofiar nie czyni bojaźni, nadziei, przyjaźni i nienawiści. Niech będzie bezkarnym, bezspołecznym, gdy pisze i rzeczy po własnym nazwisku niech mieni. Tak uczynił Tucydytes... Ten, który chwali, chce ucieszyć, choć z uszczerbkiem prawdy, przeistacza treść historyi, czyni z prawdy bajkę.

— — — — „Tłum idzie za kształtem
Sławi wielkość nabytą niecnotą i gwałtem

— — — — —

Prawda umie rozdzielać przymiot w wojowniku
Chwali męstwo, lecz cnotę nad męstwo przenosi i t. d.“

Tę myśl powtarza często Boileau i Wolter. Pierwszy uwielbia Ludwika XIV., jako bohatera pokoju, bo król jednakowo może wsławić się tak czynami wojennymi jak pokojowymi, a oddaje więcej zasług ludzkości, unikając wojny. Wolter w liście do Fryderyka „o rozumie władców" podnosi, jako główne zalety władcy mądrość, opiekowanie się naukami i sztukami, którymi to cnotami odznaczali się cesarze z rodu Antoninów, Marek Aureliusz, a po nich:

„Le reste est à vos yeux les vulgaires des rois
Esclaves des plaisirs, fiers oppresseurs des lois
Fardeaux de la nature on fléaux de la terre" etc.

W liście VII. dziękuje Krasicki *panu Rodkiewiczowi* za przepisanie i na podziękowanie (!) mówi mu „rzecz nową". „Oto lepiej pracować ręką, niźli głową. Wygodniej przepisać niż myśleć". Dziwne wydaje się nam to mówienie prawd niemiłych w podziękowaniu. W dalszej części przedstawia trudności, jakie ma poeta przy pisaniu wierszy, i jaki jest smutny los biednych pisarzy, których — — — „gdy troski wytrawią żywości ostatek,

Ów Pegaz, co się dosiąść niekiedy pozwala
Laurowego hołysza wiezie do szpitala".

Każdy pisarz potrzebuje więc wsparcia, ale takich, jak Stanisław August, mało jest mecenasów sztuki.

Wiersz pisany z właściwym Krasickiemu dowcipem, przypomina odrazu list XI. Boileau'a, w którym tenże przekonuje swego ogrodnika Antoniego o ciężkiej pracy poety:

„Antoine, de nous deux tu crois donc, je le vois,
Que le plus occupé dans ce jardin c' est toi?
Oh! que tu changerais d' avis et de langage
Si deux jours seulement, libre du jardinage
Tout à coup devenu poète et bel esprit
Tu t' allais engager à polir un écrit" etc.

Podobnie Horacy zapytuje się w liście II gim: „Czy myślisz, wiersze, iż pisać mi łatwo?" Także Wolter narzeka na trudy i pyta się w sposób ironiczny cesarza chińskiego:

„O toi que sur le trône un feu céleste enflamme
Dis-moi si ce grand art dont nous sommes épris
Est aussi difficile à Pékin qu' à Paris
Ton peuple est-il soumis à cette loi si dure
Qui veut qu' avec six pieds d' une égale mesure

De deux alexandrins côte á côte marchans
L' un serve pour la rime et l' autre pour le sens".

Jeszcze więcej znajdziemy podobieństw w opisie biedy poetów. Najwięcej mówi o niej Boileau:

„Mais quoi! dans la disette une muse affamée
Ne peut-pas, dira-t-on, subsister de fumer
Un auteur qni pressé d' un besoin importun
Le soir entend crier ses entrailles à jeûn
Goûte peu d' Helicon les douces promonades"

lub:

„Damon, ce grand auteur dont la muse fertile
Amusa si longtemps et la cour et la ville
Mais qui, n' étant vêtu que de simple bureau
Passe l' été sans linge et l' hiver sans manteau
Et de qui le corps sec et la mine affamée
N'en sont pas mieux refaits pour tant de renommée etc.

Wzywanie władców do opiekowania się talentami, jest odbiciem znów myśli Boileu'a:

„Un Auguste aisément peut faire des Virgiles"

co Wolter przerabia ironicznie:

„Louis avait du goût, Louis aimait la gloire
Il voulut que ta muse assurât sa mémoire
Et satirique heureux, par ton prince avoué
Tu pus censurer pourvu qu' il fût loué".

Lecz w innem miejscu poważnie mówi:

„Louis fit des Boileaux, Auguste des Virgiles".

Jak widzimy z powyższego zestawienia, najważniejsze myśli tego listu są zaczerpnięte z innych poetów. Możemy go uważać za jeden z najmniej oryginalnych wierszy Krasickiego; ma on charakter kosmopolityczny, i nie zdziwilibyśmy się, gdybyśmy go znaleźli ze zmianą tylko imienia Stanisław na Ludwik lub Fryderyk w zbiorach wierszy Boileau'a lub Woltera.

Rzecz ma się inaczej z trzema listami następnymi VIII, IX. i X-tym. Treść ich zaczerpnięta ze stosunków czysto polskich, najmniej też okazują one pokrewieństwa z listami obcych poetów.

W liście VIII. do Lucińskiego, narzeka ks. biskup na zbytek, który zapanował w kraju. Szlachta sprowadza za drogie pieniądze wino, nie zadowalając się wyrobami krajowymi, miodem i piwem. Spostrzegamy hasło, na pozór tak nowoczesne, „kupujcie tylko u swoich"; tę samą tendencyę znajdziemy także w „Orga-

nach“ i w „Panu Podstolim“. Uderza nas również inne zdanie, które autor wypowiada, zachęcając szlachtę do powrotu do rodzimych trunków: „Dym nawet słodki, gdy własnego kraju“. Podobna myśl, choć podobieństwo to niezupełne, jest u Woltera, który, zachęcając artystkę Sallé do pozostania we Francyi, mimo przyrzeczonej większej zapłaty w Anglii, zapytuje się:

„Est-il rien qui doive égaler
Le suffrage de sa patrie“?

W narzekaniu na zbytek swego czasu, staje Krasicki na zupełnie przeciwnym biegunie, niż Wolter, lecz to tylko w poezyi, bo w życiu prywatnem lubiał on zbytek i przepych i dochodził w szukaniu wygodnego życia aż do lekkomyślności.

W liście IX. do wojewody mamy żywszy wybuch uczucia patryotycznego, ubolewanie nad zepsuciem obyczajów i wezwanie wojewody, aby w tych złych czasach był podporą Ojczyzny i dobrym przykładem dla innych. Podobnych listów trudno szukać u obcych poetów. Boileau, jako satyryk i autor listów, występuje przeciw wadom społecznym, ale te wady były po wszystkie czasy, wskutek tego satyra autora „L'art poétique“, nie daje bynajmniej obrazu społeczeństwa XVII. w. Wolter kreśli często swoje społeczeństwo w barwach zbyt czarnych i wskutek tego obraz jest wypaczonym i zbyt jednostronnym. Jego ataki gwałtowne na kościół, duchowieństwo, przypisywanie całej winy zakonom sprawiają, że nie możemy szukać u Woltera prawdziwej satyry społecznej. Horacy tylko w satyrach wprowadził typy ogólno ludzkie, ale zarazem umiał im nadać odpowiednie rysy epoki przejściowej. Biadał on nad upadkiem cnoty rzymskiej, nad panoszeniem się „homines novi“, którzy, wczoraj wyzwoleńcy, dziś są senatorami. Tak więc satyry Horacego mogłyby być pobudką do napisania listu IX-go, ale wiersz ten jest zbyt uczuciowy, odznacza się, jak na Krasickiego, wielką namiętnością, aby można choć na chwilę przypuszczać, iż Krasicki szukał doń natchnienia w obcych wzorach.

Wreszcie *list XI. do brata,* któremu, z powodu świeżego mianowania go kasztelanem, daje poeta rady, jak ma postępować, aby nie tylko — — — „siąść w krześle sporem i wygodnem. Trzeba jeszcze coś więcej — być siedzenia godnym“.

Takich listów gratulacyjnych jest wiele u Woltera, więc sam pomysł listu XI. może nie jest zupełnie oryginalnym, ale sama treść jest własnością naszego poety.

Zostaje jeszcze *list X. do ks. Plebana o mierności.* Książę biskup poucza nas tu, że w każdym stanie możemy być szczęśliwi, bylebyśmy umieli zadowolić się tem, co posiadamy. Przy poczciwej pracy nawet człowiek ubogi jest zadowolony i wesoły, bo: „Święta cnoto, tyś nie jest ponura i dzika“. Motyw ten mierności powtarza się mnóstwo razy u Horacego i to zarówno w odach, listach i satyrach, n. p. kilka zdań z listów:

„Tarczę porzucił i z cnoty zbiegł posterunku, kto ciągle dąży,
by zwiększyć majątek, całkiem w tej myśli pogrążon“.

— — — — —

„Przecież nie sami bogacze szczerej radości doznają,
Żył też niezgorzej, kto na świat przyszedł i umarł nieznany“.

W ślad za Horacym idzie Boileau:

„Qu' heureux est le mortel, qui du monde ignoré,
Vit content de soi-même en un coin retiré
Que l' amour de ce rien qu' on nomme renommée
N'a jamais enivré d' une vaine fumée“.

— — — — —

„De nos propres malheurs auteurs infortunés
Nous sommes loin de nous à toute heure entraînés“.

Dwa ostatnie wiersze są, jakby przetłumaczone, u Krasickiego:

„My się zbyt kochający, my nieprzyjaciele,
My jesteśmy nieszczęścia naszego działacze“.

Ale nawet Wolter, który w „le Mondain“ zachwala życie wspaniałe, wystawne, używanie w całej pełni rozkoszy światowych, chwali w innem miejscu życie ciche, skromne, umiarkowane i w niem widzi prawdziwe szczęście.

Poświęca temu „premier discours de l' égalité des conditions“ i quatrième discors de la modération, gdzie powiada:

„Tout vouloir est d' un fou, l' excès est son partage
La modération est le trésor du sage“.

Zdanie Krasickiego: „Święta cnoto! tyś nie jest ponura i dzika“ jest wyrażone u Woltera w ten sposób:

»N' affectez point les éclats
D' une vertu trop austère
La sagesse atrabilaire
Nous irrite et n' instruit pas!“

Wkońcu można wspomnieć, że przykład o Aleksandrze, który po podbiciu jednego świata płakał, że niema drugiego, podobny

jest tendencyą do znanej opowieści o królu Pyrrusie i Cyneauszu, wplecionej w list pierwszy u Boileau'a.

III.

Przeszliśmy w ten sposób jedenaście listów, zaznaczając głównie ich stosunek do wzorów obcych, ale też równocześnie zapoznaliśmy się przez podawanie treści i liczne cytaty z charakterem utworów samych. Odbijają one bardzo od reszty utworów poetycznych Krasickiego. Jeżeli bowiem rozglądniemy się w bogatej spuściźnie poetycznej ks. biskupa warmińskiego, to zauważymy, że wszystkie jego utwory poetyczne, z wyjątkami bardzo nieznacznymi, przedstawiają charakter zupełnie odmienny. I tak Myszeis, Monachomachia, Bajki, Satyry, Listy mieszane, znaczna część „Drobnych wierszy“ mają tę wspólną cechę, że są pisane przedewszystkiem z ironią mniej lub więcej gryzącą. Charakter lekki o najrozmaitszych odcieniach zgadzał się znakomicie z tendencyą utworów t. j. z wyśmiewaniem wad współczesnych. Otóż teraz ten satyryk wykwintny, zmienia ton na chwilę, nie uśmiecha się ironicznie, lecz raczej rzuca rzewne spojrzenie na swe społeczeństwo, gdyż, jak Brodziński zauważył słusznie, „wysławia on w listach wyższe uczucia i charakter narodowy, a i sam się więcej wywnętrza“. Ze zmianą zasadniczą tonu nie mógł zadowolić się tylko krytyką błędów ludzkich, ale musiał równocześnie podać pozytywne rady i wyrazić własne zapatrywania w kwestyach moralności. Czy ta zmiana była korzystną dla Krasickiego? Bez porównywania „Listów“ z innymi utworami, lecz tylko opierając się na znajomości jego charakteru, możemy odpowiedzieć przecząco. Krasicki, który wbrew prądom współczesnym francuskim był silnie przywiązany do tradycyi i nie wierzył w reformy nagłe, na jednym punkcie przedstawia dziwną zgodę ze wszystkimi wybitnymi umysłami owej epoki. Obdarzony zmysłem krytycznym, widzi on dokładnie wady i ułomności społeczne, umiałby je wkońcu burzyć, ale coś nowego dać nie potrafi. Zamiast zmiany gwałtownej ustroju społecznego, pragnie on powolnego rozwoju i tu jest główna różnica między Krasickim a współczesnymi myślicielami francuskimi, wierzącymi w zbawienie ludzkości przez jedną reformę radykalną. Ale znowu pragnąc powolnego rozwoju narodu, nigdy dokładnie nasz poeta nie określa ideału swego, lecz ogranicza się na ogólnych uwa-

gach, znanych wszystkim i mających za podstawę wspólną: unikanie wszelkiej ostateczności. Ta sama nieudolność pozytywnego stawiania ideałów, zauważona zresztą przez wszystkich krytyków, da się skonstatować także w poszczególnych wypadkach życia, a więc w dziełach, gdzie Krasicki mówi o wypadkach współczesnych lub o zagadnieniach praktycznych. Typowym przykładem tego są „Organy“. W chwili, gdy olbrzymia większość narodu z zapałem, z sercem drżącem śledzi przebieg rozpraw sejmu czteroletniego, gdy reformy postępowe stronnictwa patryotycznego porywają tak dalece społeczeństwo, że nie widzi wcale słabych stron tychże reform, Krasicki pisze „Organy“, gdzie w sposób niezmiernie dowcipny, z krytycyzmem jasnym i przenikliwością zadziwiającą, rozbiera nowe uchwały sejmu, wykazuje ich strony ujemne i brak praktycznej przezorności posłów. Sławne są szczególnie uwagi skierowane przeciw uchwale, na mocy której Polska miała wystawić armię stutysięczną. Ale i na tem się ogranicza. Co robić, jak więc te uchwały zmienić, w jakim duchu te reformy poprowadzić? O tem ani słowa; zmuszony do odpowiedzi, nie umiałby jej dać, bo jej nie miał. Co dziwniejsze, tę samą uwagę można zrobić o dziele tak poważnem, jak Pan Podstoli, który ma przedstawiać ideał ziemianina. Otóż ten ziemianin żyje, jakby był obywatelem najszczęśliwszego państwa, spokojnego, silnego, niewystawionego na żadne niebezpieczeństwo, bynajmniej niepodobnego do tego, które już utraciło znaczną część ziem przed paru laty, a miało niebawem utracić zupełnie byt polityczny. W ten sposób omijał Krasicki trudne i niemiłe dla siebie kwestye polityczne. Łatwiej mu już było z życiem codziennem, prywatnem. Długie doświadczenie, znajomość ludzi, rozsądek wrodzony ułatwiły mu znalezienie zdrowej rady, ale i tu przecież da się zauważyć, że najczęściej autor ograniczał się do krytyki innych prądów, zachwalał zwyczaje tradycyjne, dawną pobożność, rzetelność i postępowanie, jak najostrzejsze, z nowemi hasłami.

Przenieśmy teraz te uwagi na Listy. Jeżeli Krasicki, mający taki zmysł realny życia, był często zakłopotany w sprawach najbardziej realnych, o ileż bardziej niepewnym musiał się czuć w kwestyach moralności, wymagających umysłu bardziej abstrakcyjnego. Tem też tłumaczy się ten brak stałych zasad, na który głównie zwrócił uwagę Chmielowski, tłumacząc go walką dwóch prądów, nurtujących w duszy Krasickiego, mianowicie z jednej

strony wychowanie staroszlacheckie, tradycye polskie, z drugiej zaś racyonalizm XVIII-go wieku. Krasicki, mając więc stawiać pozytywne ideały, szukał mimowoli obcych wzorów, głównie u umysłów sobie pokrewnych. Tem też tłumaczy się ta znaczna zależność od obcych. Jeżeli przypatrzymy się bliżej małemu zbiorowi listów, zauważymy, że w nierównym stopniu są one zawisłe od wzorów. Sześć z nich zawiera najwięcej myśli zaczerpniętych u Horacego i autorów francuskich. Przyczynę tego poznamy, jeżeli przypomnimy sobie tylko tytuły tych listów *(I. O przyjaciołach, II. O dzikości, III. O roztropności, VI. O pisaniu historyi, VII. O talencie pisania i losie piszących, X. O mierności)*. Jak już same tytuły wskazują, chodzi tu o kwestye odnoszące się do wszystkich krajów i czasów. Są to tematy wprowadzone do poezyi przez Horacego, które przeszły drogą spuścizny do literatury francuskiej XVII. i XVIII. wieku. Nic też dziwnego, że Krasicki, który kształcił się na tych wzorach, obrabiał te same motywy i w następstwie tego używał tych obrazów, porównań i t. d. i chociaż wpływ wzorów obcych jest większy w *Listach*, niż w *Satyrach* lub nawet *Monachomachii*, nie jest on jednak tak wielki, aby mógł zatrzeć cechy oryginalne Krasickiego. Już ta sama okoliczność, że nie wiadomo któremu z powyżej wymienionych poetów przyznać największy wpływ i że nie można powiedzieć, że ten list lub ów jest zupełnie analogiczny do tego lub owego obcego, wystarcza na poparcie powyższego zdania, że było to rozumne korzystanie z obcych wzorów, właściwe Krasickiemu. Autor nadaje tym utworom piętno własnego charakteru i charakteru narodowego, a cóż właśnie, jak nie to, jest najważniejszem kryterum w ocenianiu indiwidualnej twórczości w dziełach ludzkich.

Może było potrzebne podkreślenie tej samodzielności przy sześciu listach wymienionych, ale jest ono zupełnie niepotrzebne przy pozostałych pięciu listach. *(IV. Podróż pańska, V. O obowiązkach obywatela, VIII. Pochwała miodu, IX. O zepsuciu publicznem, XI. O prawdziwej godności senatora)*. Tytuły znów po części wskazują, że poeta tu pisał o własnem społeczeństwie; zupełnie więc naturalne, że mając przed oczami najprawdziwszą i najsmutniejszą rzeczywistość, okazał się tu najbardziej samodzielnym, tak, że z trudnością tu i ówdzie da się zaznaczyć kilka wyrażeń lub miejsc podobnych do obcych wzorów. Dowodzić tego jest zbyteczne. Zwłaszcza list IV. Podróż pańska, za-

sługuje na szczególną uwagę. Odbija on wśród innych listów tonem i zacięciem satyrycznem, cechami zwyczajnemi muzie Krasickiego. Jest on bezsprzecznie najlepszy i może iść w porównanie z najświetniejszemi satyrami naszego poety.

Te ostatnie pięć listów naprowadza nas na główną przyczynę samodzielności Krasickiego. Mianowicie jest to kąt widzenia, pod jakim patrzy on na wady społeczne. Horacy, mówiąc o nich, ma przeważnie na myśli całą ludzkość, biada on często, to prawda, nad upadkiem dawnej cnoty rzymskiej, ale to nie zmienia ogólnego zdania, bo w gruncie rzeczy ludzkość nie istniała dla Rzymianina poza Rzymem, co najwyżej poza Italią. Boileau, albo naśladuje w zupełności Horacego, albo też, gdy mówi o wadach, to myśli głównie o grzechach literackich. Zwraca się więc przeciw lichym pismakom, rażącym jego dobry smak i zdrowy rozsądek. Te listy, poświęcone krytyce literackiej, są najlepsze, jako najwięcej samodzielne, poeta znów wyrył na nich piętno swej osobistości. Wolter porusza także kwestye literackie, ale te są podporządkowane innym tematom ogólniejszej natury, mianowicie teoryom racyonalistyczno-politycznym, których broni „jużto jako zwiastun nowoczesnej oświaty i kultury, jużto jako zgryźliwy szyderca stosunków literackich, państwowych i kościelnych swojego czasu“. Krasicki, i to właśnie cecha jego indiwidualności, odnosi wszystkie wady do swego społeczeństwa, w sposób mniej lub więcej dobitny. Mówiąc o nich, zawsze ma na myśli zgubne skutki, jakie one pociągają w Polsce i jak one przyczyniają się do osłabienia ojczyzny. Jest to główna cecha, trzeba przyznać bardzo korzystna dla Krasickiego, różniąca go od innych. Dzięki temu stanowisku uniknął on wszystkich wycieczek osobistych, nie wymieniał też nazwisk ludzi żyjących, sobie niemiłych, jak n. p. Boileau, a w szczególności Wolter, którego listy roją się od Chappel'ów, Quinaultów, Fréronów, Rosseau'ów i t. d.

Ale też i pod względem zewnętrznym, dają „Listy“ wielbicielom stylu przedziwnie jasnego, czystego, tak prawdziwie polskiego, wielką rozkosz. Krasicki, który znajdował się tu w dość trudnej dla siebie roli moralizatora, jeżeli nie wyszedł tak tryumfalnie w wyrażeniu swych myśli, jak w Satyrach i Bajkach, nie mniej jednak zwycięsko pokonał owe trudności, bo niekiedy umie znaleźć on wyrazy naprawdę podniosłe lub rzewne jak n. p. w liście do swego brata: O obowiązkach obywatela. Co się

tyczy formalnej zupełnie strony, to poeta pozostaje wierny tradycyi t. j. pisze wierszem 12-to zgłoskowym, odpowiadającym alexandrynowi Boileau'a i hexametrowi Horacego. Jeden Wolter wyłamuje się z pod tej formy, ponieważ używa on wierszy o rozmaitej długości (alexandrym, 10 cio, 8-mio i t. d. zgłoskowy), często nawet układa je we zwrotki.

IV.

Z uwag powyższych wynika jasno, że znajomość „Listów" jest niezbędną do poznania psychologii Krasickiego. Rzucają one światło na stronę jak najmniej znaną charakteru ks. biskupa warmińskiego. Przyzwyczajeni widzieć w nim tylko bajkopisarza i wykwintnego satyryka, spostrzegamy ze zdziwieniem utwory poważne a nawet uczuciowe. Już ten sam wzgląd wystarczyłby na wykazanie, jak niesłusznem jest pewnego rodzaju zaniedbanie przez krytykę *„Listów"* na korzyść innych utworów. Na podstawie samych listów trudnoby dać portret duchowy autora i nie myślimy się o to kusić. Przedsięwzięcie niezmiernie trudne wymagałoby wciągnięcia biegu wypadków życiowych i wszystkich dzieł, wykraczałoby więc daleko poza ramy skromnego szkicu. Niemniej jednak należy podkreślić te cechy autora, które, choć występują w innych jego utworach, są bardziej widoczne w listach. Chmielowski w swojem studyum daje krótki przegląd dawniejszych sądów. Do najważniejszych rozpraw o Krasickim w drugiej połowie XIX. w. należy obszerne studyum Kraszewskiego, w którym tenże w sposób wprost entuzyastyczny kreśli charakter poety. Miał on bowiem na oku wpływ zbawienny ks. biskupa na współczesnych. Wiadomo, iż Krasicki po rozbiorach starał się rozbudzić życie umysłowe w Warszawie rozbawionej, oszołomionej wprost życiem hulaszczem. Nadto Kraszewski w ocenie swej miał to na oku, że Krasicki dał najdokładniejszy wyraz swej epoki, dowodem czego jest jego olbrzymia popularność w XVIII. w., i że przez wysoką wartość estetyczną swych dzieł położył niespożyte zasługi około podniesienia literatury i języka polskiego. Natomiast nie zwraca krytyk uwagi, przy wydawaniu sądu ogólnego, na naturę cokolwiek sceptyczną, egoistyczną, na małe zajęcie się nieszczęściami kraju i na sprzeczności, zawarte w dziełach poety. Na te wady zwraca znów baczną uwagę prof. Tretiak w ostatniej co do daty, bardzo pięknej biografii.

Z całą konsekwencyą wykazuje on u Krasickiego naturę par excellence żołądkowca (abdomenéen). Mając wstręt do działań politycznych, wybiera Krasicki inną drogę, chce zostać Wolterem polskim, chrześcijańskim. W literaturze, w oświacie, szuka sposobu na poprawienie swojego społeczeństwa. Prof. Tretiak nie daje jednak głębszej analizy psychologicznej, nie stara się wytłumaczyć sprzeczności, które przecież istnieją w utworach Krasickiego. Pomija też jego zapatrywania religijne i kontrasty rażące, zachodzące między życiem a zasadami głoszonemi w pismach. Brak ten jest tem bardziej uderzającym, że Chmielowski w jednem ze swoich najlepszych i najobszerniejszych studyów podkreśla owe sprzeczności, które znów prof. Kurpiel stara się wygładzić, usiłując z wielką erudycyą w szeregu szkiców wykazać jednolitość charakteru Krasickiego. Że te sprzeczności istnieją, dowodem bardzo przekonywującym są Listy. Występują one w samych listach, a jeszcze jaskrawiej w porównaniu z innemi dziełami poety.

Przechodząc po kolei listy, mieliśmy sposobność nieraz zauważyć pewne uspokojenie poety. Krasicki satyryk, niejako więc przez to już obowiązany do surowego wytykania wad, zaleca tu mnóstwo razy pobłażliwość. Autor „Doświadczyńskiego", „Monachomachii", występujący przeciw zagrzebaniu się w nieuctwie, teraz radzi:

„Moja rada nie szperać, jak się rzeczy dzieją,
Dać złemu z dobrem walkę, a wzmódz się nadzieją".

W Satyrze II., jak w kilku innych utworach, wzywa do stanowczej walki ze złem:

„*Świętą śmiałość bezwzględną* niesie zakon boży
Zbyt trwożliwą roztropność, jak zgodzicie z stanem
Znać, czuć, mówić, dać przykład to jest być kapłanem"

teraz (w liście III-cim) pragnie rzeczy weselić:

„A ja z tym, mój Pawle, co rzeczy weselą

— — — — —

„Myślmy, patrząc na zdrożność, czy wielką, czy małą
I nas to mogło spotkać, co innych spotkało".

Często Krasicki wypowiada myśli naprawdę wzniosłe, bohaterskie. Zaiste trudno wymagać z bezwzględną surowością od każdego poety, by szedł za głoszonemi przez siebie hasłami. U wszystkich jest pełen rozłam, ale u Krasickiego jest on może cokolwiek za wielki.

„Cnota wyższa nad względy, wyższa nad korzyści,
Ta wzmaga czuły zapęd, ta myśl prawą czyści,
Ta ująwszy zapałem, wznieconym nie marnie
Znośne Regulusowi czyniła męczarnie.
Ta krzepiąc swym podarem czułych prawe dusze
Dała światu Kodrusów, dała Decyusze". (List V.)

Że Krasicki nie był zdolny odegrać roli ani Regulusa, ani Kodrusa i t. d., to rzecz zupełnie jasna. Ale co już jest mniej jasne, to te ciągłe rady, jakie daje ks. biskup w liście do Lucińskiego, w Organach, w Podstolim o kupowaniu tylko wyrobów krajowych, a szczególnie o niepiciu wina. Mamy kilkanaście listów prywatnych, w których Krasicki zamawia jak najlepsze gatunki win, mówi z uczuciem smakosza o ostrygach i innych drogich potrawach. On, który zaleca tak ostrożność, wpada w ogromne długi, zaciągnięte głównie z powodu wystawnego życia. Tyle razy wzywa on do dawania dobrego przykładu, sam jednak nie może służyć za wzór, ani jako biskup swym owieczkom, ani jako Polak swym rodakom, wchodząc w zażyłe stosunki z Fryderykiem.

Tych kilka przykładów, dodanych do innych, rozrzuconych przy rozbiorze poszczególnych listów, potwierdzają uwagę Chmielowskiego o braku jednolitości w dziełach i życiu ks. biskupa warmińskiego. Znakomity krytyk, jak już wyżej o tem była wzmianka, daje następujące wyjaśnienia: Krasicki ulegał jużto zakorzenionym skłonnościom tradycyjnym, jużto prądom nowoczesnym. Obydwa te prądy nie wniknęły dość głęboko i dlatego nie zdołały stworzyć jednolitej harmonii w jego duszy. Według naszego zdania należy tu nadto zwrócić uwagę na stan umysłowy w XVIII. w. Wiek ten sceptyczny, wierzący w potęgę nieograniczoną rozumu, jak najmniej zdolny do roztrząsania kwestyi religijnych i metafizycznych, jest równocześnie najpłodniejszy w systemy. Czyż trzeba dodawać, że te systemy, pozbawione wszelkiej stałej podstawy religijnej lub choćby głębszej filozoficznej, były kruche i nieraz stały w największej ze sobą sprzeczności. Odnosi się to do najwybitniejszych umysłów ówczesnych. Taki Diderot, kierownik ruchu encyklopedycznego, bodaj czy nie najwybitniejszy przedstawiciel kierunku czysto racyonalistycznego, ileż razy wpada w sprzeczność z sobą samym. Doumic, współczesny krytyk francuski, zauważył, że dałoby się z 20-tu tomów, jakie obejmuje zbiorowe wydanie dzieł Diderota, wybrać dzie-

sięć tomów, broniących wprost przeciwnych tez, niż pozostałe dziesięć. Lecz czyż może być lepszy przykład jak Wolter, którego wpływ był tak wielki na Krasickiego. Cały jego system filozoficzny nie może oprzeć się krytyce cokolwiek ściślejszej, a tacy wytrawni sędziowie literaccy, Faguet, Brunetière zwą jego dzieła „le chaos des idées claires". I nie mogło być inaczej. Wiek XVIII. był epoką czynu, a ludzie czynu nie pogłębiają zwykle kwestyi filozoficznych, które osłabiają wolę i energię. Zadowoleni hasłem jakiemkolwiek, nie troszcząc się o podstawy prawdziwe tych haseł, dążą do ich urzeczywistnienia i niestety, do tych zwycięstwo należy. Nasz poeta człowiekiem czynu nie był, nie miał więc tej zalety, miał za to wadę swej opieki, brak stałych zasad. Jeżeli się jeszcze uwzględni, że chciał on nowe hasła pogodzić z miłością tradycyi, (Szerząc światło rozsądku, nie słabiłeś wiary" Trembecki), to zupełnie będzie wytłumaczoną jego chwiejność poglądów.

Nadto należy, choć w części, przypisać to rzeczywistej zmianie zapatrywań. W żadnej pracy o Krasickim nie przedstawiono rozwoju duchowego autora. Wszędzie jest on przedstawiony w tych samych barwach z początku swej karyery, jak i w końcu tejże. Dziwnem jest, żeby człowiek żyjący 78 lat, w czasach tak ogromnie wstrząsających, nie zmienił swych zapatrywań. Jest to nawet przeciwne psychologii. Prawda, że Krasicki rozpoczyna swą karyerę w wieku już dojrzałym, w r. 1775. miał więc 43 lat i mógł mieć zupełnie wyrobiony światopogląd. Szkoda nieodżałowana, że tak mało znamy jego zapatrywania z epoki młodzieńczej. Pozostaje więc tylko ta epoka życia, w której działał jako pisarz. Rzeczywiście przedstawia ona mało zmian, co było tem łatwiejszem, że autor „Pana Podstolego", zawsze trzymając się zasady złotego środka, mógł uniknąć głębszych zmian i przechodzenia z jednych ostateczności w drugie. Ale przecież, zdaje się nam, jest pewna różnica w tonie pism epoki pierwszej, zresztą bardzo krótkiej, bo trwającej ośm lat do r. 1778, w zestawieniu z utworami późniejszymi. Dlaczego rok 1778? Jest to właśnie czas, w którym Krasicki napisał *Monachomachię.* Przypomnijmy sobie utwory, jakimi rozpoczyna autor Satyr swą działalność. W pierwszych ośmiu latach tworzy on najlepsze swe dzieła, bo jest satyrykiem, walczącym z zasadami staremi i zakorzenionemi wadami. Z tych to czasów pochodzi „*Myszeis*", zawierająca tyle wycieczek zgryźliwych, aluzyi mniej lub więcej

jasnych do głównych grzechów narodu i „*Satyry*“, których już sam tytuł określa treść. Autor kreśli w nich z ironią niekiedy bardzo gryzącą typy przewrotne społeczeństwa, a nawet roznamiętnia się (rzecz tak rzadka u niego), kiedy mówi o zdrajcach przekupnych, wydających Polskę w ręce wrogów. W tym czasie powstaje też „Pan Doświadczyński“, nie mniej silna od satyr krytyka przeszłości. W sposób mistrzowski opisuje nam autor palestrę lubelską lub wyśmiewa stary system wychowania; w drugiej części jest jeszcze radykalniejszym, gdy daje mglisty obraz życia szczęśliwych Nippuanów, wszystkich równych, niewinnych, żyjących zupełnie bez wiary. Również wiele bajek odznacza się pewnym radykalizmem, ale bajki przedstawiają wypadki zbyt ogólne i oderwane; prawdy w nich głoszone są wieczne, a moralność, jeżeli wogóle można o niej mówić, jest taka sama, jak w bajkach La Fontaine'a, który nie tyle pragnie dawać nauki, jak sprawdzać smutną rzeczywistość. Ten, kto przeszedł szkołę La Fontaine'a lub Krasickiego, będzie umiał przynajmniej strzedz się przed oszustami i przed potężnymi, aby go nie oszukano lub nie zrobiono z niego ofiary. Nieufność względem doradców jest to może najczęściej zalecany środek: „Ani być z kotem, ani przeciw kotu“. Pozostaje jeszcze Pan Podstoli, rozpoczęty w owym czasie. Rzeczywiście w porównaniu z dziełami wymienionemi oznacza Pan Podstoli o wiele więcej spokoju i umiarkowania. Ale i tu jest jedna okoliczność przemawiająca za naszem spostrzeżeniem. Mianowicie przed r. 1778. powstała tylko część I. tej powieści, a[1]) ta jest radykalniejsza niż II. i III-cia część. Kończy się ten okres najbardziej śmiałą satyrą *Monachomachią*, która, w gruncie rzeczy, jest krytyką nie tylko klasztorów, ale podobnie, jak „Tartuffe“ Moliera zwraca się ona przeciw praktykom religijnym i formułkom zewnętrznym, a tem samem narusza również wiarę:

„Wchodzi Eliasz od świętej Barbary
Marek od świętej Trójcy w nim się mieści
Jan, od świętego Piotra z Alkantary
Hermenegildus od siedmiu boleści“.

---

[1]) Kraszewski (Str. 168.) o drugiej części Pana Podstolego tak mówi: „Mimowolnie czy rozmyślnie część wtóra trzyma się jakoś w zakresie rodziny i domu głównie. Mniej tu kwestyi donioślejszych, zadania na pozór drobne“....

O trzeciej części (na str. 172.): Dmochowski znajduje, że materye w niemniej ważne, niewiele się ona różni od drugiej części.

To ironiczne gromadzenie nazwisk świętych w ustach człowieka, który w dalszych swych dziełach bronił nie tylko wiary, ale wszystkich praktyk religijnych[1]) jest niewytłumaczonem bez przyjęcia pewnej zmiany w zapatrywaniach.

Wiadomo, jaką burzę ostrej krytyki wywołało dzieło bezbożne ks. biskupa. Krasicki spostrzegł wtenczas, że się posunął za daleko, że ostra krytyka wad i śmieszności nie przyczynia się sama dla dobra społeczeństwa, że (i to powody najważniejsze) staje wbrew uczuciu narodu i wreszcie, że to naraża go na nieprzyjemności. Przejęty zaś hasłem wygodnego życia, pragnie uniknąć wszelkiej walki i rozpoczyna odwrót powolny.

„Już żywa młodość przeszła, czas nastaje drugi
Czas, co *wątląc porywczość, do istnej usługi*,
Usługi winnej wszystkim, co mają talenta
Nagli już blizkie skrzepłej starości momenta“.

W odpowiedzi na zarzuty stawiane Monachomachii pisze „*Antimonachomachię*“, gdzie pozornie nic nie odwołuje, ale w rzeczywistości zmienia wiele, bo kładzie główny nacisk na dobre strony klasztorów, wprowadzając dodatnie typy zakonników, których zupełnie brak w „Wojnie mnichów“. Co więcej w dalszych częściach Pana Podstolego, przeprowadza zupełnie otwarcie apologię klasztorów, broni potrzeby ich istnienia, a nawet pragnąłby widzieć jak największą ilość zakonów w Polsce. Obok tego przykładu najbardziej uderzającego, jest wiele jeszcze innych[2]). Po roku 1778. Krasicki wydaje *Listy, Drobne wiersze,*

[1]) Rady Podstolego dawane córce wychodzącej za mąż (str. 155.) „Od Pana Boga wszystko się zaczynać ma. Nie masz córko moja kochana, szczęścia, tylko w Bogu, nie masz pociechy tylko w cnocie. Obowiązki religii pełń... pełń *wszystkie*“.

Sam Podstoli pości w piątki i soboty.

[2]) Bardzo znamienny będzie tu ustęp wyjęty z listu mieszanego do Bełżanina, gdzie autor najwyraźniej mówi o skutkach Monachomachii:

„A co gorsza
W żarliwości niewygasły
Może jaki mędrzec spasły
Jak sokół ująwszy szponą
Zgnębi duszę przestraszoną
I pokaże światu jawnie
Równie mądrze, jak zabawnie,
Iż takiego żartownika
Trzeba mieć za heretyka“.

Pana Podstolego. Historyę w dwu księgach, Wiadomości praktyczne, Ogrody, Wojnę chocimską, a jeżeli nawet niekiedy ulega swej żyłce satyrycznej, to albo wydaje bezimiennie, jak „*Organy*“ lub zachowuje w rękopisie, jak niektóre listy (n. p. „do wojewody“). Ta zmiana zasadnicza w tych utworach jest tak więc wielka, że trudno nie zwrócić na nią uwagi. Ta zmiana występuje już wyraźnie w listach, i to jest znowu dowodem, że te utwory są późniejszej daty. Przyjmując ten rozwój charakteru Krasickiego, zrozumie się lepiej wiele sprzeczności.

Podobne, zresztą zupełnie naturalne, uśmierzenie pierwszych popędów satyrycznych zauważyliśmy u Horacego i Boileau'a. Jeden Wolter wyłamuje się z tej reguły i to nasuwa nam jeszcze jedną uwagę. Mianowicie we wszystkich lub prawie wszystkich pracach o Krasickim, porównuje się poetę polskiego z Wolterem, a nazwa „polski“ lub „chrześcijański Wolter“ staje się prawie synonimem ks. biskupa warmińskiego. W ten sposób przyjęło się to porównanie dwóch ludzi, którzy przedstawiają więcej cech odmiennych niż wspólnych. Zasadniczą cechą umysłowości obu poetów jest racyonalizm, dalej ironia, a wreszcie, co najważniejsze, zbliżony zakres twórczości literackiej. Obydwaj piszą satyry, listy, powieści, historyę, epopeę, rozprawy krytyczne i spisy alfabetyczne umiejętności rozmaitych. Te i kilka innych drobniejszych cech zasłoniły różnicę głęboką między temi dwiema indywidualnościami.

Jest tych różnic tak wiele, że wybieramy tylko najważniejsze. Krasicki kocha ciszę, spokój; bez ambicyi, stara się zrazu dość uporczywie o biskupstwo warmińskie, później jednak nie dokłada wielu starań, aby się posunąć dalej w swej karyerze, a miał wszystkie ku temu dane, by zaskarbić sobie łaskę królewską i posunąć się na najwyższe godności w państwie. Dla zapewnienia sobie

---

„Nie należy się dobrowolnie na niebezpieczeństwa podawać i narażać, a mawszy już doświadczenie po szkodzie, trzeba mieć rozum przed szkodą“.

Nie mniej charakterystycznym jest cytat z wiersza zatytułowanego: „Osobność“.

„Póki wiek rzeźki, niepewne zawody
Przyszłego wieku uwdzięczał i słodził
Biegłem za szczęściem *mniej bacznie, bo młody*
Niech też odpocznę, dościem się nachodził
Patrzcie na innych Argusy stooczne
Ja sobie w kącie tymczasem odpocznę“.

spokoju jest on skłonny raczej ustąpić, niż narażać się na nieprzyjemne walki. Wolter jest człowiekiem czynu, rzucającym się z zapałem w wir każdej walki i wywołującym często tę walkę. Z nienasyconą ambicyą, z dumą nieznającą upokorzenia się, walczy ze wszystkiem i nieraz nawet przekonany o fałszywości swych twierdzeń, nie ustąpi, woli nawet wyprzeć się własnych pism, niż uznać, że się pomylił[1]).

Krasicki kocha przeszłość, odnosi się z największym szacunkiem do tradycyi religijnych i narodowych, do obyczajów, nawet drobnych, rodzinnych[2]). Nie pragnie niczego burzyć, z największem umiarkowaniem głosi korzystanie z obcych wzorów, wprowadzanie nowych, radykalnych prądów. W wieku tym, tak kosmopolitycznym, tak mało zdolnym do uczuć patryotycznych, Krasicki, choć nie stoi na wyżynie patryotyzmu, jakiej położenie kraju wymagało, niemniej jednak daje często dowody przywiązania do ojczyzny. Z zapatrywaniem staroszlacheckiem, uznającem konieczną potrzebę podziału na stany, kocha lud i pragnie poprawy jego losu. Ile razy powraca do tego tematu, a wraca doń bardzo często, zwłaszcza w Panu Podstolim mówi o wieśniakach z uczuciem niekłamanem. Nie jest on bardzo pobożnym, z pewnością mniej, niż przystało biskupowi. Jednak zawsze schyla głowę przed religią, w późniejszym wieku nawet przed zewnętrznemi formami religijnemi, choć zdaje się, z początku był deistą, ale szczerym deistą. Całe życie jest prawdziwie toleranckiem, choć nie występuje, i to jego strona ujemna, w obronie tolerancyi, w czasie, kiedy ta sprawa była aktualną. Tu na całej linii w rze-

---

[1]) Pan Podstoli str. 172. „jeźli uporczywi i zuchwali, niech raczej tryumfują z naszego milczenia, *lepiej ustąpić*, niż być przyczyną urażenia i wady“.

Przeciwnie Wolter w 57. liście mieszanym: „Il est dur d' avoir un ennemi, mais quand les sujets d' inimitié sont si publics et si injustes, il est lâche de se raccomoder et un honnête homme doit haïr le malhonnête homme jusqu' au dernier moment“.

Buffon, słynny naturalista, tak charakteryzuje tę zawiść mędrca z Ferney: Voltaire... de sa jalousie contre toute célébrité, aigrit sa bile recuite par l' âge, en sorte qu' il semble avoir formé le projet de vouloir enterrer de son vivant tous ses contemporains. (Lettre du 7. mars 1767. Choix de. lettres éd. Lanson. str. 312).

[2]) „Im się więcej państwo ku zgubie nachyla, tem częściej obywatelom powtarzać należy: Moribus antiquis“.

„Walety i damy wypędziły niżników i wyżników. Nie jest ci to, prawdę powiedziawszy, zbyt wielka szkoda, z tem wszystkiem mnie to bolesno, iż się i *w małych rzeczach* od toru ojców oddzielamy“. (Pan Podstoli).

czach więc tak ważnych, Wolter jest antytezą biskupa warmińskiego. Nic tak nie charakteryzuje mędrca z Ferney, jak „irrespect“, brak szacunku do wszystkiego, co przed nim powszechnie szanowano, począwszy od ojczyzny, moralności, godności osobistej, a skończywszy na religii[1]). Wielu z krytyków literatury (Brunetière), podkreślając ten „irrespect“ Woltera, mówi o jego zgubnym wpływie na naród francuski, który rzeczywiście od tego czasu posunął się z nadzwyczajną szybkością w szydzeniu ze wszystkich wznioślejszych uczuć (naród je m'en fichistów). Nie mając do niczego szacunku, Wolter broni z zapałem nowych prądów, podwalających fundamenta starego ustroju społeczeństwa. Sam daje kilkakrotnie dowody zupełnego braku patryotyzmu n. p. gdy składa gratulacye Frydery kowi, królowi pruskiemu, z powodu zwycięstwa nad armią francuską[2]). Dalej, jak odmiennem jest jego stanowisko względem ludu. Ten sam, który głosił równość wszystkich, wyraża się z nadzwyczajnem lekceważeniem o ludzie, dla którego nie ma dość słów obelżywych[3]). Co do przekonań religijnych, to ich nie ma. Szydzi więc z każdej religii, a już jego szyderstwa z religii katolickiej zawierają często karczemne wyzwiska. W teoryi wyznaje jakiś bardzo mglisty deizm, a nawet przyjmuje karę i nagrodę po naszej śmierci, ale tak w praktyce, jak i w pismach niektórych broni często teoryi, niemogących iść w zgodzie z deizmem[4]). Niespożyte zasługi położył on w obronie tolerancyi religijnej. Całe życie bronił jej, sam własnym przykładem nie dawał bynajmniej wzoru człowieka

---

[1]) „Nous croyons valoir mieux que le bon temps passé“ (Les deux siècles. 131).
„Regrettera qui veut le bon vieux temps

— — — — — — — — — — — — — — —

Moi, je rends grâce à la nature sage
Qui pour mon bien m' a fait naître à cet âge“. (Le mondain. Satire 82.)

[2]) Kilka zdań, lub wykrzykników jak „ma chère patrie“ lub „il faut aimer sa patrie quelques injustices qu' on y essuie“, są tylko frazesami próżnymi. Jeżeli Wolter przenosił Francyę nad inne kraje, to tylko dlatego, że we Francyi kultura literacka stała podówczas najwyżej.

[3]) „Ce pauvre peuple qui n' est que le sot peuple .... Il me paraît essentiel qu' il y ait des gueux ignorants.... A l' égard de la canaille, je ne m'en mêle pas, elle sera toujours canaille“.

[4]) Or personne ne s' avise de donner une âme immortelle à une puce, il n' en faudra donc point donner à l' éléphant ni au singe, ni à mon valet champenois, ni à un bailli de vilage, qui a un peu plus d' instrument que mon valet, enfin, ni à vous ni à Emilie“. (Lettre en vers et en prose. 49. Si la matière pense ou non).

tolerującego przekonania innych. Był pewnego rodzaju fanatykiem „à rebours“, jakich i dziś wielu we Francyi.

Często porównuje się u nas ton ironiczny Woltera i Krasickiego. Ale podobieństwo to raczej jest tylko zewnętrzne. Prawda, że Krasicki, mając naturę satyryka, zaprawiał swoje utwory ironią. Ale ta ironia pobłażliwa, niekiedy zaprawiona uczuciem, jakże się różni od ironii gryzącej, od naigrawania się ze wszystkiego i ze wszystkich. Wolter, niemający szacunku względem nikogo, nie miał go też i dla własnej godności. Uniża się on często do walk niegodnych wielkiego człowieka, do płaszczenia się chytrego wobec ludzi, z których w głębi duszy szydził. Krasicki zachowuje swą godność osobistą, ani nie płaszczy się przed ludźmi, którymiby pogardzał. Możnaby mu zrobić zarzut z jego stosunków osobistych zbyt ścisłych z Fryderykiem. Otóż podziwiał on naprawdę Fryderyka, z drugiej strony wiek XVIII, dziwnie kosmopolityczny, obojętność na losy kraju u wielu spółczesnych, a wreszcie osobista słabość woli i energii (nie podłość), zakrywały mu oczy na niewłaściwy jego stosunek z największym wrogiem swojej Ojczyzny.

Wkońcu należy poruszyć jeszcze jedną, może najgłówniejszą różnicę dzielącą obu tych ludzi. Krasicki jest człowiekiem spokojnym, łagodnym, powolnym (nazwany trafnie przez Mickiewicza typem żołądkowca). W młodości swej przedsiębiorczy, słabnie w swej energii z wiekiem. Wolter to nerwy, a jego najważniejszym tytułem do sławy jest właśnie ciągła walka, jaką toczył w obronie haseł szlachetnych. Zapał jego zdaje się dziwnie rosnąć z wiekiem. W r. 1775, a więc w 78 r. życia pisze słowa tak charakterystyczne:

„Ce Voltaire mourant qui radote et qui rime
Qu' un fripon persécute et qui dans son hameau
Rit encore des Frérons au bord de son tombeau“.

Te najważniejsze rysy z pominięciem innych drobniejszych, wystarczą dla wykazania, jak wielka jest różnica między dwoma poetami. Porównanie powyższe, tak korzystne dla Krasickiego, nie uwalnia go jednak od wielu zarzutów i to bardzo poważnych, z których najcięższym jest dogadzanie egoistyczne sobie i pewna obojętność na losy kraju. Bardzo pouczającem mogłoby być porównanie ks. biskupa warmińskiego z królem Stanisławem Augustem. Jakiż doskonały i pouczający kontrast stanowi analogiczna para współczesna: Fryderyk II. i Wolter?

Poniatowski, podobnie jak autor Pana Podstolego, bolał nad upadkiem Polski. Nie można wątpić w szczerość skarg, których pełne są jego listy do Pani Geofrin. Lecz nie miał on heroizmu potrzebnego; pragnął zachować zawsze słodycz i pobłażliwość tam, gdzie tylko postępowanie energiczne i rozpaczliwe było na miejscu Jednem słowem był-człowiekiem szlachetnym, którego nieszczęścia i odpowiedzialność zbyt wielka zgniotły. I. Krasicki, człowiek szlachetny, prawy, mógłby być w innych czasach wzorem dobrego obywatela; postawiony wobec położenia przechodzącego jego siły, nie umiał zginąć i pójść za własną radą:

„Wzmagają się wały
Grozi burza, grzmi niebo, okręt nie zatonie.
Majtki zgodne z żeglarzem, gdy staną w obronie:
A choć bezpieczniej okręt opuścić, niż płynąć,
Poczciwiej być w okręcie, ocalić *lub zginąć?*

Nie zginął z okrętem, ale czy wielu było lub jest do tego zdolnych?

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

z końcem roku szkolnego 1906/1907.

1. **Nowosielski Franciszek**, c. k. dyrektor VI. rangi; uczył matematyki w klasie IVa.$_3$; razem 3 godziny tygodniowo.
2. **Bryliński Ludwik**, c. k. profesor VIII. rangi, zawiadowca gabinetu hist. naturalnej, gospodarz klasy IIb.; uczył historyi naturalnej w kl. Ia.$_2$, Ib.$_2$, IIa.$_2$, IIb.$_2$, Va.$_2$, Vb.$_2$, VIa.$_2$, VIb.$_2$, VII.$_2$; geografii w kl. Ib.$_3$, IIb.$_2$; razem 23 godzin tygodniowo.
3. **Cehak Adam**, c. k. profesor, gospodarz klasy Ia; uczył geometryi wykreślnej w kl. IVb.$_2$, VIa.$_3$, VIb.$_2$, VII.$_2$; matematyki w kl. Ia.$_3$; języka polskiego w kl. Ia.$_3$; historyi polskiej w kl. Ia.$_2$; razem 18 godzin tygodniowo.
4. **Daszyński Mieczysław**, zastępca nauczyciela, gosp. kl. Ib, uczył geometryi w kl. IIIa.$_2$, IVa.$_2$; matematyki w kl. Ib.$_3$, IIb.$_3$, IIIa.$_3$; języka polskiego w kl. Ib.$_3$; historyi polskiej w kl. Ib.$_2$; razem 18 godzin tygodniowo.
5. **Feliński Gerard**, c. k. nauczyciel, gospodarz kl. IIIb; uczył języka polskiego w kl. IIb.$_4$, IIIb.$_3$, Va.$_4$, VIa.$_3$; historyi powszechnej w kl. IIb.$_2$, IIIb.$_2$; razem 18 godzin tygodniowo.
6. **Ghelb Ihilii**, zastępca nauczyciela; uczył języka niemieckiego w kl. Ib.$_6$, IIb.$_6$, IIIa.$_5$; razem 17 godzin tygodniowo.
7. **Grondalczyk Jan**, zastępca nauczyciela; uczył rysunków odręcznych w kl. Ia.$_4$, Ib.$_4$, IIa.$_4$, IIb.$_4$, IIIa.$_4$; kaligrafii w kl. Ia.$_2$, Ib.$_2$; razem 24 godzin tygodniowo.
8. **Gruenberg Kazimierz**, c. k. profesor VIII. rangi, gospodarz kl. Vb; uczył historyi powszechnej w kl. IVa.$_3$, IVb.$_3$, Va.$_3$, Vb.$_3$, VIa.$_3$, VII.$_4$; geografii w kl. IVa.$_2$; razem 24 godzin tygodniowo.
9. **Ks. Hrehorowicz Aleksander**, zastępca katechety ob. gr.-kat.; uczył religii ob. gr.-kat. w kl. I—VII.; razem 14 g. tygodniowo.

10. **Hrycak Teodor**, c. k. nauczyciel, gospodarz kl. VIb; uczył matematyki w kl. Vb.$_4$, VIa.$_4$, VIb.$_4$; fizyki IIIa.$_3$, IIIb.$_3$, VII.$_4$; razem 22 godzin tygodniowo.

11. **Ks. Litwin Józef**, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIa; uczył języka niemieckiego w kl. Ia.$_6$, IIa.$_6$; języka ruskiego w 4 godzinach; razem 16 godzin tygodniowo.

12. **Matzke Stanisław**, c. k. nauczyciel, zawiadowca gabinetu rysunków odręcz.; uczył rysunków odręcznych w kl. IIIb.$_4$; IVa.$_3$, IVb.$_3$, Va.$_3$, Vb.$_3$, VIa.$_2$, VIb.$_2$, VII.$_2$; razem 22 godzin tygodniowo.

13. **Ks. Nogaj Andrzej**, c. k. nauczyciel, katecheta ob. rz.-katol.; uczył religii w kl. I-VII; razem 16 godzin tygodniowo.

14. **Nowicki Franciszek**, c. k. nauczyciel, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz klasy IIIa; uczył języka polskiego w kl. IIIa.$_3$, IVb.$_4$, Vb.$_4$, VIb.$_3$, VII$_4$; historyi powszechnej w kl. IIIa.$_2$; razem 19 godzin tygodniowo.

15. **Procyk Andrzej**, c. k. profesor VIII. rangi, pomocnik kancelaryjny dyrektora, zawiadowca biblioteki dla młodzieży, gospodarz klasy VIa; uczył języka niemieckiego w kl. IIIb.$_5$, VIa.$_4$; razem 17 godzin tygodniowo.

16. **Ruxer Stanisław**, c. k. nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizykalnego, gospodarz kl. VII; uczył matematyki w kl. IIa.$_3$, Va.$_2$, VII.$_4$; fizyki w kl. IVa.$_2$, IVb.$_2$, VIa.$_3$, VIb.$_3$; razem 21 godzin tygodniowo.

17. **Ryniewicz Antoni**, egzaminowany zast. nauczyciela, gosp. kl. IVa; uczył języka francuskiego w kl. IVa.$_3$, IVb.$_3$, Va.$_3$, Vb.$_3$; języka polskiego w klasach: IIa.$_4$, IVa.$_3$; historyi powszechnej w kl. IIa.$_2$; razem 21 godzin tygodniowo.

18. **Seidler Leopold**, c. k. profesor VII. rangi, zawiadowca biblioteki niemieckiej dla młodzieży; gospodarz kl. Va; uczył języka niemieckiego w klasach IVa.$_4$, IVb.$_4$, Va.$_4$, Vb.$_4$; razem 16 godzin tygodniowo.

19. **Dr. Szymański Zygmunt**, c. k. profesor, zawiadowca biblioteki francuskiej dla młodzieży; uczył języka francuskiego w kl. IIIa.$_4$, IIIb.$_4$, VIa.$_3$, VIb.$_3$, VII.$_3$; razem 17 godzin tygodniowo.

20. **Świątkiewicz Włodzimierz**, c. k. nauczyciel gimnastyki; uczył gimnastyki w kl. I—VII.; razem 26 godzin tygodniowo.

21. **Westwalewicz Maryan**, c. k. profesor, zawiadowca gabinetu chemii, gospodarz kl. IVb; uczył chemii w kl. IVa.$_3$, IVb.$_3$,

Va.$_2$, Vb.$_2$, VIa.$_2$, VIb.$_2$ i geografii w kl. Ia.$_3$, IIa.$_2$, IIIb.$_2$, IVb.$_2$; razem 25 godzin tygodniowo.

22. **Wieleżyński Aleksander,** c. k. nauczyciel, zawiadowca gabinetu rysunków geometrycznych; uczył geometryi w kl. IIa.$_2$, IIb.$_2$, IIIb.$_2$, Va.$_2$, Vb.$_3$; matematyki w kl. IIIb.$_3$, IVb.$_4$; razem 18 godzin tygodniowo.

B. Asystenci.

1. **Kieczewski Mieczysław,** jako asystent rysunków, był czynny w klasach IIIab.$_8$, IVab$_4$, VII$_2$; razem 14 godzin tygodniowo.

C. Nauczyciele poboczni.

1. **Erdstein Nuchim,** uczył religii mojżeszowej w kl. I—VII; razem 14 godzin tygodniowo i stenografii w dwu oddziałach, razem 4 godziny tygodniowo.
2. **Gajkowski Stanisław,** nauczyciel szkoły wydziałowej, uczył śpiewu w dwu oddziałach 4 godziny tygodniowo.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku 1906/7.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 23. lipca 1906. l. 530. zawiadamia, że Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 21. czerwca 1906 l. 19600. nadał profesorowi Janowi Załuskiemu posadę nauczycielską w c. k. V. gimnazyum we Lwowie.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z dnia 23. lipca 1906. l. 530. zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 21. czerwca 1906. l. 19600 nadał nauczycielowi szkoły realnej w Krośnie Aleksandrowi Wieleżyńskiemu posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z dnia 23. lipca 1906. l. 530. zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 21. czerwca 1906. l. 19600 zamianował zastępcę nauczyciela Teodora Hrycaka rzeczywistym nauczycielem w tutejszej szkole realnej.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 21. lipca 1906. l. 550. zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 3. lipca 1906. l. 15520. posunął profesorów Ludwika Brylińskiego i Andrzeja Procyka do VIII. klasy rangi.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z dnia 7. sierpnia 1906. l. 32144. przeniosła zastępcę nauczyciela Ihiliego Ghelba z c. k. szkoły realnej w Jarosławiu w tym samym charakterze do tutejszego Zakładu.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z dnia 4. października 1906. l. 42362. uwolniła asystenta rysunków odręcznych w tutejszej szkole realnej Michała Piskozuba od jego dotychczasowej służby w tym charakterze z dniem 1. listopada 1906.

C. k. Rada szkoln. kraj. rozp. z dnia 15. listopada 1906. l. 51226. poruczyła obowiązki asystenta rysunków odręcznych w tutejszej szkole realnej Mieczysławowi Kleczewskiemu na czas potrzebny od 1. grudnia 1906.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z dnia 13. października 1906. l. 45776. zawiadamia, że Pan Minister Wyz. i Ośw. reskryptem z dnia 2. października 1906. l. 37079. udzielił Janowi Sobolowi, zastępcy naucz. szkoły realnej, urlopu na rok 1907. za wstrzymaniem remuneracyi.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet książek dozwolonych do użytku szkoły:

Rozporządzeniem z dnia 20. października 1906. l. 38558. jako środek pomocniczy: Przygotowania do egzaminu dojrzałości z historyi, napisał Waleryan Krywult (wydanie II.)

Rozporządzeniem z dnia 29. października 1906. l. 40417. podręcznik „Trygonometrya kulista w zadaniach“, Ignacy Kranz (wydanie II.)

Rozporządzeniem z dnia 30. października 1906. l. 32417. Botanika szkolna na klasy wyższe przez Dr. Józefa Rostafińskiego (wyd. III.)

Rozporządzeniem z dnia 30. października 1906. l. 31103. Dr. Fr. Tomaszewski i M. Kawecki. Fizyka i krótki rys kosmografii. Podręcznik dla klas wyższych (wyd. IV.)

Rozporządzeniem z dnia 30. października 1906. l. 44357. L. Brunner i S. Tołoczko: Chemia nieorganiczna (wyd. II.)

Rozporządzeniem z dnia 30. października 1906. l. 44120. Wzory poezyi i prozy do użytku szkół średnich — wydał Franciszek Próchnicki (wyd. III.)

Rozporządzeniem z dnia 16. stycznia 1907. l. 48801. jako środek naukowy J. Jerzego Rothanga. Monarchia austryacko-węgierska z ościennemi państwami — nakładem Freytaga i Berndta.

Rozporządzeniem z dnia 3. czerwca 1907. l. 17742. Ignacy Kranz, Geometrya poglądowa. Część I. na klasę 1. i 2.

Rozporządzeniem z dnia 3. czerwca 1907. l. 18545. Prof. Dr. Tadeusz Wiśniowski: Zasady mineralogii i geologii dla klas wyższych szkół średnich (wydanie II.)

Rozporządzeniem z dnia 11. czerwca 1907. l. 18545. Wiadomości z zoologii dla klas niższych szkół średnich — napisał Dr. Józef Nussbaum z współudziałem Dr. Tadeusza Wiśniowskiego (wydanie II.)

Rozporządzeniem z dnia 11. czerwca 1907. Julius Ippold und Adolf Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen 2 Teil, VI. Klasse. Rozp. z d. 22. czerwca 1907. Botanika szkolna na klasy niższe z atlasem XVI. tablic barwnych Dr. Józefa Rostafińskiego (wydanie VI.)

C. k. Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 12. października 1906. l. 41386. stwierdza, że wielu uczniów nie stosuje się do rozporządzenia z dnia 14. marca 1894. l. 2900. mianowicie nosi nad miarę wysokie czapki okładane jedwabiem, olbrzymie kołnierze u bluzek, spodnie koloru czarnego zamiast szarego, bluzy krojem węgierskim uszyte, rozpięte bluzki z naszytymi przodami koszul, orzełki i lewki i inne odznaki niezgodne z charakterem munduru szkolnego.

Okólnikiem powyższym wzywa c. k. Rada szkolna krajowa, by to rozmyślne wyłamywanie się od przepisów traktować jako wykroczenie przeciw karności szkolnej i karać surowo.

Natomiast zezwala c. k. Rada szkolna krajowa, ażeby uczniowie nosili peleryny z ciemno-siwego sukna z niebieską odznaką na kołnierzu.

C. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 28. maja 1907. l. 22049. zachęca do wprowadzenia w życie szkolnych Kas Oszczędności, gdzieby uczniowie mogli umieścić swe drobne oszczędności, a tem samem wydawać mniej na łakocie, przyzwyczajać się do oszczędności i z czasem zapewnić sobie kapitalik na ten czas, kiedy opuszczą szkołę średnią i skierują się do życia praktycznego lub do szkoły wyższej.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1906/7 rozpoczął się dnia 3. września 1906. uroczystem nabożeństwem, odprawionem dla uczniów obu obrządków w kościele szkolnym.

Naukę regularną rozpoczęto dnia 4. września 1906.

Wpisy uczniów odbywały się dnia 14. i 15. lipca dla kl. I. a 30. i 31. sierpnia tudzież 1. i 2. września do wszystkich klas.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 15. i 16. lipca i 1. i 2. września 1906.

Do egzaminu wstępnego zgłosiło się 77 uczniów, z których przyjęto do zakładu 63, a mianowicie z 63 uczniów publicznych przyjęto 62, a z 4 uczniów prywatnych przyjęto 1.

Dnia 12. września 1906. i 5. lutego 1907. odbył się tu poprawczy egzamin dojrzałości przed tymi członkami komisyi, którzy do niej należeli w terminie lipcowym.

Dnia 10. września i 19. listopada odbyły się w kościele szkolnym i w cerkwi katedralnej uroczyste żałobne nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Najdostojniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiety, w których młodzież szkolna wzięła udział.

Dzień 4. października 1906., jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem w kościele szkolnym.

Dnia 12. listopada święcił Zakład uroczyście, jako dzień patrona szkolnego św. Jozafata, solennem nabożeństwem w kościele szkolnym.

Dnia 18. grudnia 1906. odbył się uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza.

Dnia 30. stycznia 1907. o godzinie 12. rozdano uczniom świadectwa za pierwsze półrocze, a dnia 4. lutego rozpoczęto naukę szkolną drugiego półrocza.

W dniach 11. do 14. marca 1907. odbyły się rekolekcye wielkanocne dla uczniów ob. rz.-kat. a w dniu 27—30. kwietnia 1907. rekolekcye wielkanocne dla ucz. ob. gr.-kat.

Młodzież szkolna katolicka przystępowała w ciągu roku szkolnego trzy razy do Sakramentu Pokuty i Ołtarza t. j. dnia 22. października 1906; dnia 13. marca ucz. ob. rzym.-kat., dnia 27. kwietnia 1907. ucz. ob. gr.-kat.; dnia 3. lipca 1907.

W dniach od 15. do 22. marca lustrował tutejszy zakład J. Wielmożny Pan Jan Franke, Radca Dworu i Inspektor, a dnia 22. odbyła się konferencya polustracyjna.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 10. do 16. maja 1907, a ustny egzamin dojrzałości w dniach od 3—11. czerwca 1907. pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szk. kr. W. Pana Michała Rembacza, dyrektora szkoły realnej.

Dnia 28. czerwca uczestniczyła młodzież szkolna w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny 1906/7 zakończono dnia 6. lipca 1907. uroczystem nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludu, poczem rozdano uczniom świadectwa szkolne za drugie półrocze.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A. W języku polskim.

Va. KLASA.

1. Powody upadku cesarstwa zachodnio-rzymskiego (szk.)
2. Humanizm i humaniści w Polsce (dom.)
3. Jak się ma zachowywać młody szlachcic za granicą (Rey) (szk.)
4. Zasługi cywilizacyjne Karola W. (dom.)
5. Oblężenie Zbaraża (Ogniem i mieczem) (szk.)
6. Treść i osnowa dramatu: Odprawa posłów greckich (J. Kochanowskiego) (szk.)
7. Działalność Skargi (szk.)
8. Sosna i jej życie (szk.)
9. Znaczenie wypraw krzyżowych (dom.)
10. Treść sielanki Zimorowicza: Burda ruska (szk.)
11. Wady Polaków XVI. wieku wskazane w dziele Starowolskiego „Lament matki Polski“ (dom.)
12. Akcya sielanki Teokryta: „Syrakuzanki“ (szk.)
13. Myśl przewodnia powieści Orzeszkowej: „Nad Niemnem“.
14. Działalność Konarskiego (szk.)

Vb. KLASA.

1. Moje ulubione zajęcie w czasie wakacyi (szk.)
2. Założenie Akademii w Krakowie (szk.)
3. Charakterystyka Zagłoby (dom.)
4. Życie komórki roślinnej (szk.)
5. Sielanka i jej przedstawiciele w starożytności i w literaturze polskiej XVI. w. (dom.)

6. Znaczenie wielkich odkryć geograficznych w historyi (według danych wskazówek) (szk.)
7. Sprawozdanie z lektury domowej (dom.)
8. Rozbiór Trenu X. J. Kochanowskiego (szk).
9. Przyczyny upadku państwa rzymskiego (szk.)
10. Porównać pory roku z porami życia (dom.)
11. Pogrzeb pogański w dawnej Polsce (na podst. „Starej Baśni“) (szk.)
12. Który z bohaterów historycznych najbardziej mi się podoba? (szk.)
13. Która z nowel Sienkiewicza zrobiła na mnie największe wrażenie? (dom).
14. Idea przewodnia w „Placówce Prusa“.

VIa. KLASA.

1. Najprzyjemniejsze wspomnienia z wakacyi (szk.)
2. Zasługi Krasickiego (dom.)
3. Treść i osnowa komedyi: „Fircyk w zalotach“ (szk.)
4. Światły absolutyzm w wieku XVII. (dom).
5. Pisarze Sejmu czteroletniego (szk.)
6. Starzecki i Podziemski. Charakterystyka porównawcza z pow. Kollokacya Korzeniowskiego (dom.)
7. Poezya patryotyczna w poezyach okresu V. (szk.)
8. Starościna Gadulska, (Powrót posła), Żona modna (Krasicki) Telimena (Porównanie) (dom.)
9. Znaczenie Brodzińskiego (szk.)
10. Objaśnienie zdania Mickiewicza:

    „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,
    Jeżeli poległem ciałem
    Dał innym szczebel do sławy grodu“.

11. Charakterystyka jednej z postaci w powieściach Żeromskiego.
12. Postęp w przemyśle od czasu zastosowania siły pary wodnej (szk.)
13. Powody rewolucyi francuskiej (dom.)
14. Charakterystyka Winicyusza (szk.)

VIb. KLASA.

1. Zwierzęta jako bohaterowie bajek (dom.)
2. Typy marnotrawców w satyrze Krasickiego (szk.)
3. Życie zwierząt w zimie (szk.)

4. Wpływy francuskie na rozbudzenie się literatury polskiej w epoce Poniatowskiego (dom.)
5. Polityka kardynała Richelieu (szk.)
6. Znaczenie Kniaźnina i Karpińskiego w poezyi V. okresu (szk.)
7. Sprawozdanie z lektury domowej (dom.)
8. Rozwinąć przewodnią myśl „Sybilli“ Woronicza (szk.)
9. Historya nauczycielką życia (szk.)
10. Ostatnia przeczytana książka. Sprawozdanie (dom.)
11. Wpływ układu pionowego i poziomego na rozwój kultury krajów (dom.)
12. Stanowisko Morawskiego w obozie klasyków (szk.)
13. Który ze szkiców Szymańskiego utkwił mi najsilniej w pamięci? (dom.)
14. Jaki zawód najbardziej mi się podoba? (dom.)

VII. KLASA.

1. Znaczenie rzek w historyi (dom.)
2. Świat nadprzyrodzony w Dziadach Mickiewicza (szk.)
3. Przyroda w opisach Maryi Malczewskiego (dom.)
4. Co zawdzięcza astronomia optyce? (szk.)
5. Wpływ Persyi na historyę grecką (szk.)
6. Idea Irydyona (dom.)
7. Sprawozdanie z lektury domowej (dom.)
8. Jaki zawód sobie wybieram i co mię do tego skłania (dom.)

B. W języku niemieckim

Va. KLASA.

1. Zweckmässigkeit geht über Schönheit. (Nachzuweisen am Lessings Fabel „Der Besitzer des Bogens“) (dom.)
2. Kaiser Franz Josef I. und das alte Mütterlein (szk.)
3. Kulturgeschichtliche Bedeutung der Phönizier (dom).
4. Das römische Haus. (Nach der Schullektüre u. Darstellung entsprechender Bilder) (dom.)
5. Lessing auf der Landesschule zu Meissen (szk.)
6. Der Glockenguss zu Breslau von Müller (str. 1—20.)
7. Übersetzung aus dem Polnischen.
8. Die Schlacht bei Marathon (nach Schullektüre) (szk.)
9. Galiziens Erdölquellen (nach Schullektüre) (dom.)
10. Des Knappen Bericht in Schillers Ballade „Der Taucher“ (szk.)

11. Freie Übersetzung aus dem Polnischen.
12. Erzählet den Inhalt der Ballade: „Die Kraniche des Ibykus“ (dom.)
13. Das Leben der Pflanzen. Nach Schullektüre (szk.)
14. Wer andern eine Grube gräbt, fällt selbst hinein (an einem Beispiele zu zeigen) (dom.)

Vb. KLASA.

1. Ödipus und sein Geschlecht (szk.)
2. Andreas Hofers Tod (dom.)
3. Die Erziehung bei den Griechen (dom.)
4. Georg Stephensons Jugend (szk.)
5. Das griechische Theater. (Nach der Schullektüre u. Darstellung entsprechender Bilder (dom.)
6. Des Meisters Selbstanklage, seine Verurteilug u. seine letzte Bitte aus Müllers „Der Glockenguss“ zu Breslau (str. 20—25) (szk.)
7. Übersetzung aus dem Polnischen.
8. Die Schlacht bei Salamis. Nach der Schullektüre (szk.)
9. Das Reisen sonst u. jetzt. Nach Lektüre (dom.)
10. Das Lied des Sängers in Schillers „Graf von Habsburg“ (szk.)
11. Freie Übersetzung aus dem Polnischen.
12. Zeiget, wie die Kraniche Reisebegleiter, Zeugen des Todes, Rächer des Mörders sind (dom.)
13. Die Wanderungen der Kulturpflanzen (szk.)
14. Erklärung und Begründung des Sprichwortes „Aller Anfang ist schwer“ (dom.)
15. Freie Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)

VIa. KLASA.

1. Kriemhild an der Leiche Siegfrieds (szk.)
2. Die Vorboten des Winters (dom.)
3. Wodurch wird der Plan Marinelli's vereitelt (szk.) (Emilia Galotti).
4. Die geographischen Entdeckungen im 15. und 16. Jahrhunderte (dom.)
5. Der Zug der Vertriebenen (Hermann u. Dorothea) (szk.)
6. Wovon hängt das Klima eines Landes ab (dom.)
7. Wohin offenbart sich das innige Verhältnis zwischen Hermann u. seiner Mutter? (dom.)

8. Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)
9. Grundgedanke und Gedankengang des Goetheschen Gedichtes „Zueignung“ (szk.)
10. Die Bedeutung der Buchdruckerkunst (dom.)

VIb. KLASA.

1. Die Burgunder in Bechelaren (szk.)
2. Die Leiden und Freuden des Winters (dom.)
3. Der Hof von Guastalla (Emilia Galotti) (szk.)
4. Die Vorgeschichte zu „Hermann u. Dorothea“ (szk.)
5. Das Wasser im Dienste des Menschen (dom.)
6. Die Verdienste Lessings um das deutsche Theater (szk.)
7. Welche Kunstmittel gebraucht Goethe zur Schilderung Dorotheas (dom.)
8. Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)
9. Erklärung und Gliederung des Goetheschen Gedichtes „Ilmenau“ (szk.)
10. Caesar und Wallenstein. Parallele (dom.)

VII. KLASA.

1. Das Alter — der Herbst des Lebens (dom.)
2. Der Gang der Kultur nach Schillers Gedichten „der Spaziergang und das Eleusische Fest“ (szk.)
3. Jacek Soplica's Verbrechen und Sühne (dom.)
4. Die Erkennungsszene im III. Aufzuge von Goethes „Iphigenie“ (szk.)
5. Unter allen bedeutenden Männern der Weltgeschichte erregt meine grösste Bewunderung.... (dom.)
6. Die Begegnung der beiden Königinen in Schillers Maria Stuart nach Hergang und Bedeutung (dom.)
7. Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)
8. Die Regierung Karls VI. (szk.)
9. Kunst und Liebe sind die Fittiche zu grossen Taten. (Iphig. II. 1.)

C. Przy egzaminie dojrzałości.

ODDZIAŁ I.

1. W języku polskim: Dlaczego tryumfy techniki przyspieszają rozwój ludzkości. a) Kolej. b) Tunel. c) Kanały. d) Fabryka nowożytna.

2. W języku niemieckim: a) Welche Erfindungen haben für die Entwickelung der menschlichen Kultur die grösste Bedeutung. b) Z podręcznika Dr. Zippera Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian przetłumaczyć na język niemiecki ustęp p. t. „Mars“.

3. W języku francuskim: Przetłumaczyć z Amborskiego Wypisów cz. II. Appendice str. 28. ustęp Eclairage aż do tirer parti.

4. Z matematyki: a) W postępie geometrycznym suma pierwszego i czwartego wyrazu jest o $\frac{91}{128}$ większą niż suma drugiego i piątego wyrazu; suma zaś trzeciego i szóstego wyrazu wznosi $1\frac{304}{512}$. Znaleść pierwszy wyraz i iloraz tego postępu. b) Znaleść szerokość geograficzną miejsca na ziemi, w którem dzień najdłuższy wynosi 18 godzin ($E = 23^0\ 27'\ 30''$). c) Dwie krzywe o równaniach $y^2 = \frac{9}{2}x$ i $x^2 + 2x + y^2 = 17$ przecinają się w dwu punktach. Obliczyć powierzchnię zawartą między niemi, oraz kąt zawarty między stycznemi wykreślonemi w jednym z punktów przecięcia się do obu krzywych.

5. Z geometryi wykreślnej: a) Przez prostą l. ($l'\ l''$) przesunąć płaszczyznę P (P_h, P_v) która do rzutni poziomej jest pod kątem α nachyloną. b) Dany jest ostrosłup wydrążony, którego podstawa jest kwadratem leżącym na płaszczyźnie równoległej do rzutni poziomej, wierzchołek zaś znajduje się na rzutni poziomej. Wyznaczyć cień własny i rzucony ostrosłupa, oraz cienie na wewnętrzne tegoż ściany. c) Znaleść cień własny i rzucony kuli stycznej do rzutni pionowej.

ODDZIAŁ II.

1. W języku polskim: Jakie przyczyny zmieniły zasadniczo życie kulturalnych narodów w XIX. stuleciu.

2. W języku niemieckim: a) In wiefern ist Schiller in seiner Tragödie „Maria Stuart“ von der Geschichte abgewichen? b) Z Wypisów polskich dla kl. III. przetłumaczyć na język niemiecki 24. ustęp p. t. Sól od słów „Jak powstały olbrzymie pokłady... do słów: nie zawiera nigdy więcej nad 35 części na 1000“.

3. W języku francuskim: Przetłumaczyć z Amborskiego Wypisów cz. II. Appendice str. 82 ustęp L'odeur des fleurs aż do słów: des excitations particulières.

4. Z matematyki: a) Rozwiązać równanie:

$$4\left(\frac{1}{x}\right)^{\frac{2}{y}} = 11\left(\frac{1}{x}\right)^{\frac{1}{y}} - 6; \quad y = 2 - \log x.$$

b) Obliczyć objętość graniastosłupa ukośnego ograniczonego przystającymi rombami o boku $a = 25$ cm., których kąt ostry α jest pierwiastkiem równania:

$$\sin 2x \cos x = 1 - \sin x.$$

c) Znaleść powierzchnię rombu, którego przekątniami są wspólna cięciwa i prosta łącząca środki kół o równaniach:

$$x^2 + y^2 - 72{\cdot}25 = 0; \quad x^2 + y^2 - 21x + 85{\cdot}25 = 0.$$

Następnie obliczyć powierzchnię i objętość bryły obrotowej utworzonej obrotem tego rombu około prostej łączącej środki obu kół.

5. Z geometryi wykreślnej: a) Dana jest płaszczyzna $E(E_h\ E_v)$ i punkt $P(P'\ P'')$, leżący na tej płaszczyźnie. Przez punkt P, w płaszczyźnie E, przesunąć proste, które do rzutni pionowej są pod kątem 45 nachylone. b) Dane jest koło $c\,(c', c'')$, leżące na płaszczyźnie pionowo rzucającej. Obrać punkt świetlny $S\,(S', S'')$ tak, aby cień koła na rzutnię poziomą był parabolą. c) Przez punkt $A\,(A'\ A'')$ leżący poza obrębem kuli, poprowadzić płaszczyzny styczne do tej powierzchni i wyznaczyć miejsce geometryczne punktów styczności.

ODDZIAŁ III.

1. W języku polskim: Wpływ położenia i ukształtowania Europy i Afryki na rozwój cywilizacyi tych części świata.

2. W języku niemieckim: a) Der Befreiungskampf im Jahre 1813. b) Z podręcznika Dr. Zippera „Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian“ przetłumaczyć na język niemiecki ustęp p. t. Janus.

3. Z języka francuskiego: Z wypisów Amborskiego cz. II. przetłumaczyć ustęp str. 26. Diamants artificiels aż do słów plus simple à établir.

4. Z matematyki: a) Rozwiązać równanie:

$$\sqrt[3]{6x + 2} + \sqrt[6]{6y - 4} = 4; \quad \sqrt{12x + 12y - 11} - \sqrt[15]{12(x + y) - 11} = 2.$$

b) Objętość ostrosłupa prostego, którego podstawą jest pięciobok umiarowy, wynosi 6 dm.^{3}; kąt zaś wierzchołkowy każdej ściany

bocznej wynosi 28°. Obliczyć kąty nachylenia ścian bocznych względem siebie i względem podstawy. c) Dane jest równanie elipsy:

$$16x^2 + 25y^2 = 400.$$

Znaleść równanie cięciwy przechodzącej przez jedno z ognisk i połowiącej małą półoś. Następnie wyprowadzić równania stycznych równoległych do tej cięciwy.

5. Z geometryi wykreślnej: a) Wykreślić prostą p (p′ p″), która jest równo oddalona od trzech danych prostych l (l′ l″), m (m′ m″) i n (n′ n″) równoległych. b) Dany jest stożek obrotowy, którego podstawa leży na płaszczyźnie poziomo rzucającej. Wykreślić płaszczyzny styczne do tego stożka, a równolegle do prostej l. c) Dana jest półkula wydrążona. Wyznaczyć cień własny i rzucony tejże na płaszczyznę rzutów, oraz cień jaki ta powierzchnia rzuca do swego wnętrza.

ZBIORY NAUKOWE.

1. Biblioteka nauczycieli.

Zawiadowca naucz. FRANCISZEK NOWICKI.

Z końcem roku szkolnego 1907. liczyła biblioteka nauczycieli numerów inwentarza 2154. W roku szkolnym 1906/7 zakupiono następujące dzieła:

I. a.

29/2037. Encyklopedya wychowawcza, 1881—1904. 6 tomów.
30/2103. Sprawozdanie Szkoły realnej w Stanisławowie, 1875—1900. Ćwierć stul. 1 tom.

I. b.

2022. Nr. 53. *Berezowski:* Sprawa a lekarstwa końskie przez Konrada, królewskiego kowala. Kraków. 1905.
2022. Nr. 50, 51, 52. *Aryost:* Orland Szalony, wyd. Czubek. Tłóm. Kochanowskiego. Kraków. 1905.
75/2091. *Balzer Oswaldus:* Corpus iuris polonici Volum. Sertium. 1906.
76/2092. *Czubek Jan:* Katalog rękopisów A. M. Kraków. 1906.
77/2093. *Zapadowicz Hugo:* Conspectus Florae Galicae. Tom 1. Kraków. 1906.
78/2094. *Czubek Jan:* Pisma polit. z czasów pierw. bezkrólewia. Kraków. 1906.

79/2095. *Daszyńska-Golejewska Z.:* Uście solne. Krak. 1906.
80/2096. Katalog literatury nauk. polskiej 1903—1904. defekt. 6 zeszytów.
81/2097. Bulletin international de l'Académie des Sciences. Cracovie. 1904—1905. (niekompl.) 34 zesz.
82/2098. Spis autorów i rzeczy wydz. matem. przyr. Część I. Spis autorów.

III.

71/2101. Vierteljahrschrift für körperliche Erziehung hergb. Burgerstein u. Pimmer. Wien. 1905—1906.
72/2102. Rodzina i Szkoła. Lwów 1904. Nr. 23, 24; 1905. Nr. 1, 2; 1906. Nr. 3.
73/2137. *Prang:* Kuenstlerische Erziehung. Dresden. 1905. 3. Auflage.

VI. a.

251/2059. *Prus Bolesław:* Pisma. 4 tom.
252/2060. *Brückner:* M. Rey.
253/2061. *Kallenbach:* Z. Krasiński.
254/2062. *Tretiak:* J. Słowacki. Krak. 1904, 2 tom.
255/2063. *Feldmann:* Piśmiennictwo polskie.
256/2064. *Mann:* W. Pol.
257/2065. *Wasilewski:* Śladami Mickiewicza.
258/2066. *Wojciechowski K.:* Werter w Polsce.
259/2067. *Feldmann W.:* O twórczości Wyspiańskiego i Żeromskiego.
260/2068. *Wyspiański:* Skałka.
261/2069. *Żeromski:* O udałym Walgierzu.
262/2070—2. *Szewczenko:* Najemnica. Kobziarz. Hajdamacy.
263/2073. *Gogol:* Rewizor z Petersburga.
264/2074. *Turgieniew:* Zegarek.
265/2075—6. *Ibsen:* Mistrz Solness. — Dzika kaczka.
266/2077—8. *Strindberg:* Ojciec. — Panna Julia.
267/2104. *Wyspiański:* Legenda. Krak. 1904.
268/2080. Nauka i sztuka. Tomy I, II, III.
269/2081. *Sarrazin:* Les grands poëtes de la Pologne.
270/2082. *Chrzanowski Ign.* Historya liter. polskiej tom 1.
271/2083. *Król. Nitowski:* „ „ „
272/2084. *Wojciechowski:* „ „ „
273/2085. *Gorkij:* Warenka Olessówna.
274/2086. *Sienkiewicz:* Na polu chwały.

275/2087. *Bobelak:* Jak wygląda bitwa morska.
276/2105. *Wyspiański:* Akropolis. Kraków. 1904.
277/2137. *Rodziewiczówna Marya:* Wrzos. Warszawa 1903.
278/2138. *Zych:* Syzyfowe Prace.
279/2139. *Tetmajer Kazim.:* Wybór nowel.
280/2150. *Babiaczyk Ad. Dr.:* Lexikon zur Altpolnischen Bibel 1455. Breslau. 1906.
201/2151. *Reymont Wł. St.:* Chłopi. Tom 1, 2, 3.
202/2146. *Nowaczyński A. N.:* Starościc ukarany (książnica. Tom 5.) Warszawa. Lwów. 1906.

VI. c.

172/2089. *Lipiner Siegfried:* Herr Thaddäus. Leipzig. 1882.
173/2107. *Hauptmann Gerhard:* Florian Geyer. Berlin. 1905.
174/2109. *Hauptmann:* Das Friedensfest. Berlin 1899.
176/2110. *Hauptmann G.:* Elga. Berlin. 1905.
177/2111. „ „ Vor Sonnenaufgang. Berlin. 1905.
178/2112. „ „ Der Biberpelz „ 1899.
179/2113. „ „ Die Weber „ 1901.
180/2114. „ „ Der arme Heinrich „ 1902.
181/2115. „ „ Fuhrmann Henschel „ 1902.
182/2116. „ „ Hanneles Himmelfahrt „ 1906.
183/2117. „ „ Rose Berndt. „ 1903.
184/2118. *Sudermann Hermann:* Im Zwielicht. Berlin. 1904.
185/2119. „ „ Johannes. Stgt. 1899.
186/2120. „ „ Morituri. Berlin. 1907.
187/2121. „ „ Die Schmetterlingsschlacht. Berlin. 1904.
188/2122. „ „ Heimat. Berlin. 1903.
189/2123. „ „ Die drei Reiherfedern. Stgt. 1899.
190/2124. „ „ Der Sturmgeselle Sokrates. Berlin. 1903.
191/2125. „ „ Sodoms Ende. Berlin. 1906.
192/2126. „ „ Johannisfeier. Stgt. 1901.
193/2127. „ „ Das Glück im Winkel. Stgt. 1902.
194/2128. *Bielowschky Albert (Dr.):* Goethe. Sein Leben u. Werke. München. 1907. 2 Bd.
195/2129. *Minor J.:* Schiller. Sein Leben u. seine Werke. Berlin. 1900. 2 Bd.

VIII.

66/1972. *Romer Eugeniusz:* Geografia. Lwów. 1904.
67/1591. *X. Sadok Barącz*: Pamiątki m. Stanisławowa.
68/2088. *Krobath Karl:* Kurbad Velden.
69/2147. *Rzepiński:* Ateny. Nowy Sącz. 1906.

IX.

109/2130. *Szelągowski Adam (Dr.)*: Wzrost państwa polskiego w XV. i XVI. w. Lwów. 1904.
110/2131. *Aschkenazy Szymon* Książę Józef Poniatowski 1763—1813. Kraków. 1905.
111/2132. *Kutrzeba Stanisław (Dr.)*: Historya ustroju Polski Lwów. 1905.
112/2133. Autor „Historyi dwóch lat". Dzieje roku 1863. Tom 4. Kraków. 1905.
113/2134. *Klaczko Julian:* Dwaj kanclerze. Książę Gorczaków. Książę Bismark. Tłum. Kraków. 1905.
114/2135. *Korzon Tadeusz:* Historya Nowoczesna. 1788—1805. Warszawa. 1905. 2 zeszyty
115/2136. *Weber Georg:* Lehr- u. Handbuch der Weltgeschichte. Lpg. 1905. Tom 1, 2, 4.

XI.

98/1967. *Valentin*: Maturitätsfragen aus der Mathematik. Wien. 1902.
99/1968. *Valentin*: Auflösungen zu den Maturitätsfragen aus der Mathem. Wien. 1902.

XII.

104/2090. Jahrbuch der Naturwissenschaften. M. Widermann. Freiburg. 1898—1905. Jahrgang 13—20 (włącz.) 8 tom.
105/2099. *Flora* von Deutschland: Schlechtendal, Langethal und Schank Jena. 24 tom.
106/2100. *Korb Max*: Die Schmetterlinge Mittel-Europas. Nürnberg.

XIII. a.

51/2043. *Schiendl C.*: Geschichte der Photografie. Wien. 1891.
52/2044. *Pizzighelli G.*: Handbuch der Photografie für Amateure u. Touristen. Wien. 1886.
53/2056. *Soleski J.*: Nauka fizyki. Podręcznik. Lwów. 1904.
54/2057. *Świtkowski J.*: Fotografia praktyczna. Lwów. 1903.

XIV.

66/2079. *Mokłowski*: Sztuka ludowa w Polsce. Lwów. 1903.

Oprócz tego prenumerowano lub w darze otrzymano dalsze ciągi następujących dzieł i czasopism, które wychodziły w roku bieżącym: Berichte der deutschen geogr. Gesellschaft. — Deutsche Rundschau f. Geographie. — Encyklopedya powszechna. — Kwartalnik historyczny. — Przewodnik naukowo-literacki. — Muzeum. — Słownik polski Karłowicza. — Poradnik językowy. — Zeitschrift f. Physik u. chem. Unterricht. — Zeitschrift f. d. österr. Realschulwesen.

Wszystkie wydawnictwa Akademii Umiejętn. w Krakowie.

B. Biblioteka uczniów.

Zawiadowca ANDRZEJ PROCYK.

Biblioteka uczniów polska, ruska i francuska liczyła w roku szk. 1907. książek	1810
Ubyło od założenia bibl. wskutek zużycia książek .	878
Pozostaje	932
Bibl. uczniów niemiecka liczyła w r. 1907. książek .	369
Ubyło od założenia wskutek zużycia	45
Pozostaje	324
Obecny stan całej biblioteki uczniów liczy książek .	1256

Dla biblioteki uczniów zakupiono w r. szk. 1907. następujące książki:

Tetmajer Przerwa Kazimierz: Wybór nowel. Kraków. 1906. — Zych Maurycy: Syzyfowe prace. Lwów. 1905. — Kraszewski I. J.: Stara Baśń. Warszawa. 1903. — Falkenhorst: Z dziejów odkrycia Ameryki. Warszawa. 1907. — Geyerstam Gustaw: Moi chłopcy. Warszawa. 1906. — Mortkiewiczowa Janina: Stacho. Teresa Jadwiga: Za oceanem. — Zaleska J. M.: Księżniczka Katarzyna: Warszawa. 1907. — Przyborowski Walery: Madejowe łoże. Warszawa. 1897. — Przyborowski Walery: Cztery Gwardziści. Petersburg. 1901. — Przyborowski Walery: Austryacy w Warszawie. Warszawa. 1903. — Wernić Henryk: Przygody 2. chłopców. — Verne Juliusz: Testament dziwaka. Warszawa. — Verne Juliusz: Wyspa tejemnicza. Warszawa. 1896. — Sienkiewicz Henryk: Potop. Warszawa. 1903. — Sienkiewicz Henryk: Nowele. — Mayne Reid: Dolina bez wyjścia. Warszawa. 1899. — Mayne Reid: Porwana siostra. Warszawa. 1906. — Mayne Reid: Młodzi żeglarze. Warszawa. 1899. — Rodzie-

wiczówna Marya: Straszny Dziadunio. Warszawa. 1899. — Korzeniowski Józef: Spekulant. — Prus Bolesław: Faraon. Warszawa. 1907. — Korzeniowski Józef: Kollokacya. Złoczów. — Wallace: Ben Hur. Mikołajów-Warszawa. 1901. — Bolesławita B.: Dziecię starego miasta. Złoczów. — Rodziewiczówna: Dewajtis. Warszawa. 1905. — Tissandier Gustaw: Męczennicy w imię nauki. Warszawa. 1906. — Zielińska M.: Branka litewska. Warszawa 1904. — Umiński Władysław: Biały Mandaryn. Warszawa. 1903. — Gałęzowska F. I.: Winniki. Zakopane. 1904. — Mayne Reid: Puszcza wodna w lesie. Warszawa. 1904. — Ognisko: Czasopismo, roczniki 1904—1906. — Umiński Władysław: Podróż naokoło Warszawy. Warszawa. 1901. — Bukowiecka Zofia: Historya o Janku górniku. Warszawa. 1907. — Mayne Reid: Przygody myśliwskie. Warszawa. 1899. — Zaleska M. J.: Niezgodni królewicze. Warszawa. 1899. — Mayne Reid: Wygnańcy w lesie. Warszawa. 1907. — Tokarski Stanisław: Niezgodne dzieci. Lwów. 1905. — Śleczkowska Mieczysława: Z orląt orły. — Morawska Zuzanna: Jom Niewżyd. — Gould Joanna: Gwiazda przewodnia. Warszawa. 1900. — Sienkiewicz Henryk: Ogniem i mieczem. Warszawa. 1903. — Sienkiewicz Henryk: Pan Wołodyjowski. Warszawa. 1903. — Przyborowski Walery: Było to pod Jeną. — M. K.: Olimpijczycy, opowiadanie historyczne z czasów Peryklesa. Warszawa. 1900. — Prevost M.: Gwiazda Sudanu. Kraków. 1890. — Wyspiański: Legion.

Darowano bibliotece uczniów następujące książki:

Fredro Aleksander: Zrzędność i Przekora. Lwów. — Ilenty E. A.: Lew św. Marka. Warszawa. 1897. — Grzegorz z pod Racławic: Wieczory pod lipą. Poznań. 1845. — Szuchewicz: Wesnianka. Lwiw. 1881. — Ohonowskij Om.: Żytje Tarasa Szewczenka. Lwiw. 1876. — W. J.: Czytanka dla mołodiży. Lwiw. 1886. — Kwitka Ibz.: Dobre roby, dobre bude. Lwiw. 1874. — Nowakowski Marceli: Św. Stanisław Szczepanowski. — Fredro A.: Nowy Don Kiszot i in. — Szewczenko: Kobzar. Lwiw. 1884. — Raymund. Miszczańske płemja. Lwiw. 1883. — May Karl: Durch die Wüste. „Der Freimütige". Des Freimütigen naturwissenschaftliche Unterhaltungen. — Shakespeare: Coriolanus. — Meyer v. Schanensee Louise: Ein Sturm auf dem Vierwaldstätter-See. — Schmidt Ferdinand: Hender als Knabe und Jüngling. — Kuh Emil: Dichterbuch aus Österreich. — Goethe:

Reinecke Fuchs. — Wächter Oskar: Vehmgerichte und Hexenprozesse in Deutschland. — Stacke Dr. Ludwig: Erzählungen aus der römischen Geschichte. (Odpis z inwentarza).

Gabinet fizykalny.

Zawiadowca prof. STANISŁAW RUXER.

Z końcem roku szkolnego 1906/7 liczył gabinet fizykalny przyrządów 556, a ponieważ skreślono w inwentarzu 75 pozycyi inwentarza z powodu zużycia, pozostaje więc pozycyi inwentarza 481.

Gabinet chemii.

Zawiadowca prof. WESTWALEWICZ MARYAN.

Z końcem roku szkolnego 1907. liczył gabinet chemii numerów inwentarza 746, wykreślono z inwentarza preparatów i materyałów zużytych do doświadczeń numerów 322, pozostało numerów w inwentarzu 424. W roku szkolnym 1907. zakupiono: 1) Lampę formalinową. 2) Łaźnię wodną systemu Becchi'ego. 3) Przyrząd do oznaczenia gęstości pary Mayera. 4) Dmuchawkę. 5) Retortę do otrzymywania tlenu. 6) Dwa tygle miedziane. 7) Wannę pneumatyczną, większą i mniejszą. 8) Flaszki na odczynniki, kurki szklane, szkło, materyały i preparaty do doświadczeń.

Gabinet nauk przyrodniczych.

Zawiadowca prof. BRYLIŃSKI LUDWIK.

Gabinet zawierał z końcem roku szk. 1906. modelów, tablic i okazów ze wszystkich 3. działów	1613
W bieżącym roku szk. przybyło:	
Okazów zoologicznych	10
„ mineralogicznych	1
Stan gabinetu z końcem roku szk. 1907.	1624
Okazów zużytych i zniszczonych wydzielono . . .	23
Pozostaje więc na rok przyszły okazów i tablic . .	1601

Z funduszów gabinetu zakupiono w bieżącym roku szk.: okazy wypchane: Fuligula marila, gallinago scolopacina, Totanus glottis, Ortygometra porzana, Charadrius hiaticula. Emberiza

milliaria, Lanius collurio, Pratincola rubetra, Acredula caudata, Fringilla linaria.

W darze od Przew. ks. Siczyńskiego proboszcza, otrzymał zakład gniazdo szerszeni, za co zawiadowca składa Szan. Ofiarodawcy podziękowanie.

Zbiór środków naukowych do nauki geografii.

Inwentarz środków do nauki geografii zawierał z końcem roku szkol. 1907. 182 pozycyi, z tych wykreślono z inwentarza z powodu zużycia 74 map, pozostaje numerów inwentarza 108.

Gabinet rysunków odręcznych.

Zawiadowca naucz. MATZKE STANISŁAW.

W roku szkolnym 1907. było pozycyi inwentarza 470 z tego wykreślono z powodu zużycia z biegiem lat, także nieodpowiednich do nauki rysunków lub z powodu przeniesienia do innego inwentarza numerów 103; pozostało numerów inwentarza 367.

W roku szkolnym 1907. zakupiono medaliony bronzowe: Kościuszki, Mickiewicza, Niemcewicza, Kraszewskiego i wzory z gipsu: dwie rozety, zakończenie wnęku, godło przedstawiające muzykę, girlandę, ornament w kwadracie, dwie głowice pilastru, zakończenie w kształcie konsoli, dwa wzory dekoracyi ściennej. Prócz tego uczniowie ofiarowali kilka przedmiotów mogących służyć za modele do rysowania.

Gabinet rysunków geometrycznych.

Zawiadowca naucz. ALEXANDER WIELEŻYŃSKI.

Z końcem roku szkolnego 1907. było numerów inwentarza zawierających przyrządy miernicze, rysunkowe, modele i rysunki w ramach 59.

FUNDUSZE NA ŚRODKI NAUKOWE W R. 1907.

Dotacya miasta Stanisławowa	2000 K.	— h.
Datki uczniów na środki naukowe	1082 „	— „
Z taks wstępnych wpłynęło	453 „	60 „
Taksy za duplikaty	40 „	— „
Razem . . .	3575 K.	60 h.

FUNDUSZ DLA UBOGICH UCZNIÓW.

Pomoc materyalną otrzymali uczniowie z fundacyi stypendyjnych, zapomogi z funduszów zakładu i od Towarzystw Burs.

1. Stypendya.

3 ucz.	z fundacyi Samuela Głowińskiego po 315 K. .	945 K.
1 „	„ „ Żurakowskiego Stanisława (rodzinne)	420 „
1 „	„ „ Abrahama Halperna	84 „
1 „	„ „ kolejowej	200 „
	Razem	1649 K.

2. Zapomogi.

Dla wspierania ubogich uczniów tutejszego zakładu istnieje fundusz powstający z dobrowolnych datków uczniów lub ich rodziców przy wpisach, z datków składanych przez uczniów podczas egzort niedzielnych, tudzież datku tutejszej Rady powiatowej.

Stan tego funduszu jest następujący:

A. Przychód.

		K.	h.
1.	Pozostałość kasowa z roku 1906.	301 K.	26 h.
2.	Wydział Rady powiatowej dla biednych uczniów	50 „	— „
3.	Dywidenda akcyi Banku ziemsk. w Poznaniu za rok 1905.	9 „	22 „
4.	Prowizya od włożonych pieniędzy na książeczce Kasy oszczędności Nr. 4238.	22 „	65 „
5.	Ze składek młodzieży rz.-kat. podczas egzort .	9 „	48 „
6.	Przy wpisach na rok 1907. złożyli:		

Majewski Mieczysław 7 K., Sochocki Jerzy 5 K. 40 h., Krynicki Tadeusz 5 K., Liebesmann Henryk 5 K., Bahr Adolf 4 K., Schneider Henryk 4 K., Bittner Adam 3 K., Nadachowski Franciszek, Heber Henryk, Michałowski Seweryn, Rubczak Wacław, Kolnik Adolf, Haber Henryk, Żeisler Łazarz, Lichtenberg Wolf, Kestler Henryk, Łapicki Witołd, Fischler Zygmunt złożyli po 2 K., Haber Józef 1 K. 50 h., Gorecki Tadeusz 1 K. 80 h., Kwiatkowski Wojciech, Rotter Alojzy, Fisch Juda, Plechawski Józef, Hungendorf Zygfryd, Remizowski Leon, Fabiański Stanisław, Kędzielewski Franciszek, Keler Oskar, Wood Juliusz, Jastrzębski Roman, Czarnecki Jan, Hellinger Edwin, Świdziński Kazimierz, Baum Jan, Schindler Tadeusz, Schifter Eisig, Hönigsberg Oskar, Adelmann Emil, Dzida Juliusz, Leszczyński Leon, Reiter Napoleon, Dybowski Władysław, Lamm Maks, Graubart Zachariasz, Lignar Bronisław, Urman Dawid, Margulies Zygmunt,

Goldfeld Karol, Sokołowski Kazimierz, Bibring Julian, Grauer Oskar, Wierzbowski Tadeusz, Kupiński Leopold, Katz Maurycy złożyli po 1 Koronie. Drobnymi datkami złożono 25 K. 70 h.
Razem przy wpisach na rok 1907. złożono . . 109 K. 40 h.
Stan funduszu ogółem w dochodach w roku 1907. 512 K. 01 h.

B. Rozchód.

1. Na przybory rysunkowe dla biednych uczniów 98 K. 96 h.
2. Stempel na kwit do pobrania datku Wydziału Rady powiatowej . . . . — K. 26 h.
3. Za robotę, sukno i dodatki 7 płaszczów i jednego letniego ubrania . . . . 277 K. 65 h.
4. Dodatek do opłaty szkolnej . . . . 45 „ — „

Razem . . . . 421 K. 87 h.

Zestawienie:
Przychód wynosił . . . . 512 K. 01 h.
Rozchód „ . . . . 421 „ 87 „
Pozostałość kasowa jako pierwsza pozycya do dochodu na rok 1908. . . . . 90 K. 14 h.

3. Bursy.

W celu wspierania ubogich uczniów szkół średnich istnieją Towarzystwa, utrzymujące bursy:

a) W polskiej bursie im. J. I. Kraszewskiego umieszczonych było 84 uczniów, z których 17 uczęszczało do szkoły realnej. Bezpłatnie umieszczonych było w bursie 5, reszta za dopłatą 4 do 25 K. miesięcznie. Na pokrycie wydatków złożyły się: datki członków, subwencye Sejmu krajowego, Rad powiatowych, Rady miejskiej, Banku mieszczańskiego, Towarzystwa Asekuracyi krakowskiej i dopłaty uczniów. Prezesem Towarzystwa jest p. Benedykt Siebauer, inspektor kolei państwowej; dyrektorem ks. Szczęsny Malarski, kat. gimn.; prefektem ks. Bronisław Limanowski, kat. szk. wydziałowej.

b) Druga bursa mieści się przy ochronce powiatowej dla opuszczonych chłopców im. J. Issakowicza. W ubiegłym roku szkolnym umieszczonych było 40 uczniów, z których 15 uczęszczało do szkoły realnej. Utrzymanie uczniów opierało się głównie na dopłacie uczniów, datkach członków i jednorazowych zapomogach Dobrodziejów. Prezesem tej bursy był Seidler Leopold, profesor szkoły realnej, a dyrektorem Hopek Stanisław, kat. rz.-k. szk. wydziałowej.

Dyrekcya składa imieniem ubogiej młodzieży szkolnej wszystkim Opiekunom i Dobrodziejom za wspieranie młodzieży szkoły realnej szczere podziękowanie.

ĆWICZENIA FIZYCZNE.

Ćwiczenia fizyczne polegały przedewszystkiem na obowiązkowej nauce gimnastyki, którą uczniowie każdej klasy pobierali w 2 godzinach tygodniowo. — Oprócz tych systematycznych ćwiczeń fizycznych urządzano z uczniami wycieczki w okolice miasta z przyborami do zabaw. Rozwój zabaw na świeżem powietrzu utrudnia w wysokim stopniu brak odpowiedniego boiska. Brak boiska starano się przynajmniej częściowo zastąpić wycieczkami poza miasto i tem, że na podwórzu szkolnem urządzono boisko, którego młodzież podczas przerw lekcyi szkolnych do zabaw używa.

Tego roku na wiosnę przedsięwzięto dwie większe wycieczki w czasie wolnym od nauki szkolnej, mianowicie do Kałusza i Pasiecznej. W Kałuszu młodzież oglądała kopalnię soli i kainitu i warzelnię; w Pasiecznej hutę żelazną, turbiny wodne a przygodnie także tartak parowy w Nadwórnie.

W obu tych miejscowościach przełożeni zakładów przemysłowych z wielką uprzejmością zezwolili na zwiedzanie, a dodając profesorom ludzi fachowych do pomocy, sprawili, że młodzież, oprowadzana grupkami po różnych ogniskach pracy, tok jej dokładnie mogła oglądnąć. Wreszcie ślizgawka w zimie a kąpiele rzeczne w lecie, w których uczniowie sami chętnie uczestniczą, uzupełniały ćwiczenia fizyczne.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

(Liczby drobne oznaczają uczniów prywatnych).

	W KLASIE													Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII	
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
1. Liczba.														
Z końcem roku 1906. było	43	41	45	46	41	42	40	42[1]	30	34	28	28	49	509[1]
Z początkiem roku 1907. przyjęto	39	39	41	40	50	51	43	44	36	35	29	29	54	530
W ciągu roku 1907. przybyło	3	1	—	—	2	1	1	—	2	2	—	—	—	12
Wogóle zatem przyjęto	42	40	41	40	52	52	44	44	38	37	29	29	54	542
Między tymi było:														
Z zakładów obcych z kl. niższej	—	—	1	—	3	—	1	1	3	3	2	—	—	14
Z zakładów obcych repetentów	2	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	—	—	5
Na podstawie egzam. wstępnego	37	32	2	1	2	2	—	1	1	—	—	—	—	78
Ponownie przyjętych:														
z klasy niższej	—	—	35	35	39	41	32	33	29	28	25	25	49	371
tych, którzy w roku 1906. wystąpili z zakładu, ponownie przyjęto	–	3	—	—	1	3	2	1	1	—	—	1	—	12
Repetentów tutejszego zakładu	3	5	3	3	7	6	8	7	4	6	2	3	5	62
W ciągu roku 1907 wystąpiło z zakładu	6	4	1	4	3	1	7	4	4	4	4	3	—	45
Liczba uczniów z końcem roku 1907	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497
Między tymi było:														
publicznych	34	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	495
prywatnych	2	—	—	—	—	—	—	–	—	—	—	—	—	2
2. Według miejsca urodzenia było:														
Z miasta Stanisławowa	15	15	16	13	13	23	16	14	13	11	13	11	23	196
z Galicyi poza miastem	20	21	19	21	36	27	19	23	21	19	11	14	29	280
z innych krajów koronnych	—	—	4	1	—	1	2	1	—	2	1	1	—	13
Z Węgier	—	—	-	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2
Z Rosyi	1	—	1	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	4
Z Romunii	—	—	—	–	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
Razem	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497
3. Według języka ojczystego było:														
Mówiących po polsku	30	34	31	34	44	46	29	39	30	32	23	24	49	445
„ po rusku	6	—	6	—	5	1	8	—	3	–	2	1	3	35
„ po niemiecku	—	2	3	2	—	4	—	1	1	1	—	1	2	17
Razem	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497
4. Według wyznania religijnego było:														
Wyznania rzymsko-katolickiego	14	24	18	17	33	22	18	23	15	18	8	10	22	242
„ grecko-katolickiego	12	—	9	—	7	—	8	—	3	—	3	1	3	46
„ ormiańsko-katolickiego	--	—	—	1	—		—	1	—	—	—	—	—	2
„ grecko-oryentalnego	—	—	—	—	–	1	—	—	—	—	—	—	—	1
„ ewangelickiego	—	2	1	2	—	3	1	1	1	1	—	1	2	15
„ mojżeszowego	10	10	12	16	9	25	10	15	15	14	14	14	27	191
Razem	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497

	W KLASIE													Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII	
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
5. Wiek uczniów:														
11 lat miało	9	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15
12 „ „	13	5	10	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	42
13 „ „	10	9	17	10	5	5	—	—	—	—	—	—	—	56
14 „ „	3	5	6	12	16	16	4	6	—	—	—	—	—	68
15 „ „	1	1	5	8	14	20	12	6	9	3	—	—	—	79
16 „ „	—	—	2	1	11	7	5	13	8	10	2	4	—	63
17 „ „	—	—	—	1	3	3	11	12	5	13	8	4	13	68
18 „ „	—	—	—	—	—	—	4	3	10	5	8	4	10	44
19 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	7	7	13	31
20 „ „	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5	5	7	18
21 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	7	9
22 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
23 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
25 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497
6. Według miejsca pobytu rodziców:														
Miejscowych	26	29	34	25	31	45	29	28	24	25	17	24	45	382
Zamiejscowych	10	7	6	11	18	6	8	12	10	8	8	2	9	115
Razem	36	36	40	36	49	51	37	40	34	33	25	26	54	497
7. Klasyfikacya uczniów:														
a) Odnośnie do roku szkolnego 1906.														
Egzamin poprawczy składać pozwolono	4	4	3	4	8	5	4	4[1]	5	5	6	4	5	61[1]
Złożyło egzamin z dobrym postępem	3	4	3	4	8	5	3	3[1]	4	3	5	4	2	51[1]
„ „ z niedostatecz. postęp.	1	—	—	—	—	—	1	1	1	2	1	—	3	10
Ostateczny wynik klasyfikacyi do roku szkolnego 1906.														
Stopień I. z odznaczeniem	7	—	1	2	2	3	1	1	—	—	1	1	2	21
„ I.	31	34	38	40	33	29	29	28[1]	26	24	24	24	39	399[1]
„ II.	4	4	5	3	4	10	9	11	3	7	3	3	8	74
„ III.	1	3	1	1	2	—	1	2	1	3	—	—	—	15
Nieklasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	43	41	45	46	41	42	40	42[1]	30	34	28	28	49	509[1]
b) Odnośnie do roku szkolnego 1907.														
Stopień I. z odznaczeniem	2	1	6	—	1	2	2	6	1	1	—	1	2	25
„ I.	26	30	22	30	41	32	22	20	25	23	10	11	46	338[1]
„ II.	1	2	5	5	3	9	4	6	5	4	10	7	3	64
„ III.	1	1	2	—	—	3	4	3	—	—	—	—	—	14
Do egzaminu poprawczego	4	2	5	1	3	5	5	5	3	5	5	6	3	52
Nie klasyfikowano	0[1]	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	2[1]
Razem	34[2]	36	40	36	49	51	37	40	34	34	25	26	54	495[2]

	W KLASIE													Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII	
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
8. Opłata szkolna.														
Opłatę szkolną złożyło:														
Uczniów pryw. za I. i II. półr. 1906.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Ucz. publicznych i prywatnych za I. półrocze r. szk 1907. . .	16[1]	18	11	13	15	25	17	24	15	16	14	16	26	226[1]
Ucz. publ. za II. półr. 1907 . . .	9	7	9	10	24	28	15	16	16	15	17	17	22	205
Od opłaty szkol. było uwolnionych:														
w I. półr. roku szk. 1907 . . .	20	20	30	27	35	26	23	20	19	18	14	13	28	296
w II. „ „ „ „ . . .	25	29	31	26	25	23	22	24	18	18	8	9	32	290
Opłata szkolna wynosiła:														
Uczn. pryw. w I. i II. półr. 1906.	—	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—	—	—	60
Uczn. publ. i pryw. w I. półr. 1907.	510	540	330	390	450	750	5[illegible]0	720	450	480	420	480	780	6810
„ „ „ II. „ 1907.	270	210	270	300	720	840	540	480	480	450	510	510	660	6150
Razem														13020
Datki na zbiory nauk. wynosiły .	82	80	82	80	104	104	88	88	76	74	58	58	108	1082
Taksy wstępne wynosiły	163·8	147	12·6	8·4	25·2	16·8	16·8	16·8	21	12·6	8·4	4·2	—	453·60
Taksy za duplikaty świadectw .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40
Razem														1575·60
9. Frekwencya na przedmioty wzgl. obowiązk. i nadobowiązk.														
Religia mojżeszowa	10	10	12	16	9	25	10	15	15	14	4	14	27	191
Język ruski	—	—	—	—	7	—	8	—	3	2	1	1	—	22
Śpiew	15	10	8	9	14	5	7	3	6	7	5	7	5	101
Stenografia	—	—	—	—	5	15	4	1	—	8	8	5	—	46
10. Stypendya.														
Liczba stypendystów	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	—	—	3	6
Ogólna kwota stypendyów . . .	—	—	—	—	—	—	315	—	—	735	—	—	599	1649

KLASYFIKACYA UCZNIÓW
Z KOŃCEM II. PÓŁROCZA 1906/7.

KLASA Ia.

Stopień I. z odznaczeniem;

1. Indyszewski Jarosław
2. Kalous Mieczysław.

Stopień pierwszy:

3. Ancuta Tadeusz
4. Bandler Maurycy
5. Barenblüth Salomon
6. Biesiadecki Zygmunt
7. Błażek Władysław
8. Bużański Izajasz
9. Cicimirski Alojzy
10. Eichel Otto
11. Głuchowski Julian
12. Graubart Maks
13. Haber Józef
14. Jentys Mieczysław
15. Kunasiewicz Tadeusz
16. Kwiatkowski Wojciech
17. Leroch Józef
18. Lewicki Roman
19. Merunowicz
20. Nadachowski Franciszek
21. Neumann Wilhelm
22. Olcha Zygmunt
23. Pollak Michał
24. Roller Mordko
25. Seif Artur
26. Silberherz Jakób
27. Sobolewski Tadeusz
28. Stebnowski Roch.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, stopień drugi otrzymał 1 uczeń, stopień trzeci 1 uczeń.

KLASA Ib.

Stopień I. z odznaczeniem;

1. Markiewicz Stanisław.

Stopień pierwszy:

2. Abram Adolf
3. Almer Benedykt
4. Blaukopf Wilhelm
5. Breiter Stanisław
6. Dąbrowski Kazimierz
7. Dobrowolski Władysław
8. Drescher Dawid
9. Dressler Jan
10. Drobisch Karol
11. Dyńko Tadeusz
12. Gorecki Tadeusz
13. Jednoróg Józef
14. Kallik Franciszek
15. Klarberg Szymon
16. Knopf Maurycy
17. Kurcz Stanisław

18. Lula Stanisław
19. Lichtenberg Abraham
20. Muszynkiewicz Jan
21. Nowakowski Leonard
22. Reczyński Stanisław
23. Schneider Stanisław
24. Schrager Józef
25. Schramm Franciszek
26. Stein Józef
27. Stempler Moritz
28. Świątnicki Michał
29. Thau Anczel
30. Tuzinkiewicz Józef
31. Złochowski Wincenty.

Do poprawczego egzaminu przeznaczono 2 uczniów, stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń.

KLASA IIa.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Eigenfeld Leon
2. Gostkowski Kazimierz
3. Green Stanisław
4. Hlożek Rudolf
5. Kniżatko Mieczysław
6. Samek Wiktor

Stopień pierwszy:

7. Antoniewicz Andrzej
8. Barenblüth Ozyasz
9. Bier Seinwel
10. Borysiuk Mikołaj
11. Dickmann Jonasz
12. Fedaków Józef
13. Heller Władysław
14. Henisz Andrzej
15. Hudes Dawid
16. Kalmann Dawid
17. de Keler Roman
18. Leskovits Stanisław
19. Łopuszański Tadeusz
20. Nowosielski Feliks
21. Pollak Jerzy
22. Rotter Alojzy
23. Siczyński Omelan
24. Sieminowicz Bohdan
25. Ślusarczuk Natol
26. Sochocki Jerzy
27. Wohl Szulim
28. Zerwanitzer Leizer

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień III. 2 uczniów.

KLASA IIb.

Stopień pierwszy:

1. Bujak Zygmunt
2. Chodorowicz Marceli
3. Czechowski Emilian
4. Czołowski Jan
5. Dąbrowski Mieczysław
6. Edelding Hersch
7. Feldmann Samuel
8. Ferber Hersch
9. Fisch Juda
10. Fischgrind Alter
11. Grabowski Karol
12. Jaskułowski Albin
13. Kleinfeld Izydor
14. Klimek Zygmunt
15. Kopkowicz Franciszek
16. Kosiński Adam
17. Maxamin Leopold
18. Neheba Stanisław
19. Oktawiec Maryan
20. Saraniecki Maryan
21. Schofer Chrystyan
22. Soboń Stanisław

23. Stempler Leib
24. Świżewski Maksymilian
25. Świżewski Michał
26. Uhrmann Szymon
27. Wallas Tadeusz
28. Weber Witołd
29. Weidler Józef
30. Zinn Hersch.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia, stopień drugi otrzymało 5 uczniów.

KLASA IIIA.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Piskozub Władysław.

Stopień pierwszy:

2. Bania Aleksander
3. Baumeister Izak
4. Bodzioch Stefan
5. Dyrów Emil
6. Dyrów Stefan
7. Ebner Szymon
8. Fink Adolf
9. Freier Adolf
10. Honzatko Stanisław
11. Indyszewski Stefan
12. Iwanicki Władysław
13. Janicki Jan
14. Kądzielewski Franciszek
15. Kniżatko Stanisław
16. Lebensart Józef
17. Lityński Maryan
18. Łopatyński Konstanty
19. Malski Jan
20. Michałowski Seweryn
21. Mosberg Adolf
22. Nowosielski Stanisław
23. Orłowicz Józef
24. Pachulski Józef
25. Pasternak Karol
26. Pol Adam
27. Pollak Bolesław
28. Remizowski Leon
29. Spunt Eliasz
30. Stesłowicz Leon
31. Stoklasa Stanisław
32. Świątkiewicz Stanisław
33. Szmuk Dawid
34. Wiktorczyk Tadeusz
35. Winnicki Mieczysław
36. Zagajewski Mieczysław
37. Zahler Józef
38. Zioło Aleksander
39. Zybura Kazimierz
40. Żerebecki Franciszek
41. Żółkiewicz Ludwik
42. Żurek Ludwik.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów, stopień drugi otrzymało 3 uczniów, 1 uczeń nieklasyfikowany.

KLASA IIIB.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Mokrzycki Gustaw
2. Trębecki Michał.

Stopień pierwszy:

3. Auster Adolf
4. Banner Izydor
5. Blader Leon
6. Czechowicz Juliusz
7. Czerny Edward
8. Fabiański Stanisław
9. Fitzig Bernard
10. Füllenbaum Ignacy
11. Geld Izrael
12. Gottfried Eliasz
13. Grauer Tadeusz

14. Grudziński Kazimierz
15. Heimer Leibisch
16. Heinz Fryderyk
17. Iwanowicz Eugeniusz
18. Jäger Juda
19. Łebedyński Franciszek
20. Marek Ernest
21. Margulies Alfred
22. Pietrański Stanisław
23. Plesner Wiktor
24. Rosenkranz Nuchim
25. Rotter Tadeusz
26. Sokal Michał
27. Skrzyński Stanisław
28. Świderski Kazimierz
29. Schrager Chaim
30. Steinmetz Izak
31. Wattenberg Adolf
32. Weidler Norbert
33. Wolf Filip
34. Ziering Szymon

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 9 uczniów, stopień trzeci 3 uczniów.

KLASA IVA.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. de Keler Oskar
2. Zawadzki Zenon.

Stopień pierwszy:

3. Almer Mendel
4. Andrusiewicz Franciszek
5. Balko Antoni
6. Bittner Ludwik
7. Gedliczka Franciszek
8. Glattstein Józef
9. Hellinger Edwin
10. Jaeger Jan
11. Kallik Józef
12. Keck Adolf
13. Krawczewski Stanisław
14. Krynicki Tadeusz
15. Mahler Mendel
16. Michałowski Roman
17. Rubczak Wacław
18. Skoryk Franciszek
19. Stamper Józef
20. Świdziński Kazimierz
21. Udelsmann Abraham
22. Weinstein Nuchim
23. Weisenfreund Wolf
24. Zioło Władysław

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci 4 uczniów.

KLASA IVB.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Kędzielski Apolinary
2. Kochański Szczepan
3. Lermer Ernest
4. Rothenstreich Mojżesz
5. Walcharz Bolesław
6. Zborowski Juliusz

Stopień pierwszy:

7. Audykowski Stanisław
8. Bandler Salomon
9. Baum Jan
10. Bergmann Franciszek
11. Białkowski Piotr
12. Fischer Józef
13. Freier Chaim
14. Frühauf Władysław
15. Hendler Maks
16. Jastrzębski Roman
17. Klein Izak

18. Kolnik Adolf
19. Kraus Ludwik
20. Lichota Adam
21. Łukasiewicz Edmund
22. Madurowicz Kazimierz
23. Muszyński Józef
24. Neufeld Rubin
25. Schratter Meschulim
26. Sosabowski Stanisław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 3 uczniów.

KLASA Va.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Zeisler Łazarz.

Stopień pierwszy:

2. Aksenty Eliasz
3. Bandler Leon
4. Bittner Adam
5. Eisenberg Michał
6. Elektorowicz Witołd
7. Fink Meyer
8. Haber Henryk
9. Hawel Zdzisław
10. Hosowicz Teofil
11. Kallik Jan
12. Korytowski Zygmunt
13. Kriegel Izaak
14. Leszczyński Leon
15. Lewicki Anatol
16. Liebersbach August
17. Lustgarten Józef
18. Majewski Piotr
19. Merz Leopold
20. Orłowski Oktaw
21. Reiter Napoleon
22. Rosenberg Norbert
23. Schmidt Ludwik
24. Weingarten Alfred
25. Wettreich Rudolf
26. Wyspiański Stefan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów, stopień drugi otrzymało 5 uczniów.

KLASA Vb.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Tomaszewski Piotr

Stopień pierwsy:

2. Adelmann Emil
3. Brykowski Włodzimierz
4. Burger Maryan
5. Cervenzl Józef
6. Dzida Juliusz
7. Forowicz Jan
8. Jakobsohn Hersch
9. Kociubiński Władysław
10. Komornik Chaskel
11. Komornik Eisig
12. Kostecki Karol
13. Kreuter Józef
14. Łacheta Karol
15. Mosberg Lewi
16. Ojak Jan
17. Potoker Józef
18. Rosenkranz Józef
19. Schenkelbach Bertold
20. Schifter Eisig
21. Schratter Józef
22. Skibicki Zygmunt
23. Starer Wilhelm
24. Zabża Jan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 4 uczniów.

KLASA VIa.

Stopień pierwszy:

1. Böhm Adam
2. Chorzemski Maryan
3. Graubart Zacharyasz
4. Judenfreund Nuchim
5. Mosberg Leiser
6. Pileski Władysław
7. Stein Zygmunt
8. Urmann Dawid
9. Vogel Jona
10. Weselik Wacław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 10 uczniów.

KLASA VIb.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Jonas Zeinwel.

Stopień pierwszy:

2. Bahr Adolf
3. Charkowski Michał
4. Kirschen Chaim
5. Lamm Maks
6. Maj Leonard
7. Milberg Samuel
8. Reich Zygmunt
9. Sobolewski Józef
10. Starer Mojżesz
11. Stein Natan
12. Wallach Dawid
13. Werth Ludwik.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień drugi otrzymało 7 uczniów, nieklasyfikowany 1 uczeń.

KLASA VIIa.

Stopień I. z odznaczeniem:

1. Fischler Zygmunt
2. Tokarski Jerzy.

Stopień pierwszy:

1. Arnold Mojżesz
2. Bączalski Czesław
3. Bibring Julian
4. Birnbaum Jan
5. Błotnicki Edward
6. Dressler August
7. Feuer Salamon
8. Feuermann Juliusz
9. Fleischer Jonas
10. Franta Emanuel
11. Fuk Bogumił
12. Gedliczka Zdzisław
13. Goldfeld Karol
14. Grauer Oskar
15. Grünberg Józef
16. Heilig Leopold
17. Judenfreund Josef
18. Katz Maurycy
19. Kernberg Ozyasz
20. Kessler Henryk
21. Kimerling Abraham
22. Kupiński Leopold
23. Kwieciński Tomasz
24. Lichtenberg Wolf
25. Łapicki Witołd
26. Margulies Zygmunt
27. Mojsewicz Konstanty
28. Neweluk Włodzimierz
29. Ornstein Abraham
30. Rechen Józef
31. Reich Leon
32. Roszczakowski Franciszek
33. Schipper Aleksander

34. Sokal Saul
35. Sokołowski Kazimierz
36. Sperber Zygmunt
37. Stekel Zygmunt
38. Świderski Mikołaj
39. Vogel Lazer
40. Waldek Franciszek
41. Wierzbowski Tadeusz
42. Wierzbiański Maryan
43. Wysocki Bolesław
44. Zajączkowski Jan
45. Zerwanitzer Leib
46. Żerebecki Maryan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów. Stopień drugi otrzymało 3 uczniów.

Wynik egzaminu dojrzałości

Do ustnego egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów publicznych 49

Z tych uznano:

a) Za dojrzałych z odznaczeniem 2
b) Za dojrzałych 32
c) Przeznaczono do egzaminu poprawczego 11
d) Reprobowano na rok 4

Razem . . . 49

Wykaz abituryentów, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości w r. 1907.

1. Arnold Mojżesz, 2. Bączalski Czesław, 3. Bibring Julian, 4. Dressler August, 5. Feuer Salomon, 6. Feuermann Juliusz, 7. **Fischler Zygmunt** (z odznaczeniem), 8. Fleischer Jonas, 9. Franta Emanuel, 10. Fuk Bogumił, 11. Gedliczka Zdzisław, 12. Goldfeld Karol, 13. Grauer Oskar, 14. Grünberg Józef, 15. Heilig Leopold, 16. Judenfreund Józef, 17. Katz Maurycy, 18. Kernberg Ozyasz, 19. Kimerling Abraham, 20. Kupiński Leopold, 21. Kwieciński Tomasz, 22. Łapicki Witołd, 23. Margulies Zygmunt, 24. Neweluk Włodzimierz, 25. Ornstein Abraham, 26. Rechen Jossel. 27. Schipper Aleksander, 28. Sokołowski Kazimierz, 29. Steckel Zygmunt, 30. Tokarski Bartłomiej, 31. Vogel Lazar, 32. Waldek Franciszek, 33. Wierzbowski Maryan, 34. Zerwanitzer Leib.

Ogłoszenie dotyczące przyszłego roku szkolnego.

Wpisy uczniów publicznych jakoteż prywatnych na rok 1907/8 odbywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia od godziny 8—12 przed południem i od 3—6 popołudniu. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach. Uczniowie tutejszego zakładu mają przy wpisie przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza. Uczniowie, przybywający z innych zakładów do kl. II.—VII. mają przy wpisie przedłożyć: 1) metrykę

urodzenia, 2) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie bez przeszkody, a gdy uczeń uwolniony od opłaty szkolnej, z potwierdzeniem przez Dyrekcyę szkoły z dodaniem daty i liczby uwolnienia.

Przy wpisie do klasy pierwszej należy przedłożyć:

1) Metrykę urodzenia, 2) Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli uczeń pobierał naukę w szkołach publicznych, 3) Świadectwo szczepienia ospy.

Według §. 13. ustawy z dnia 24. sierpnia 1899. o szkołach realnych, uczeń wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub kończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla każdej klasy następnej posuwają się o rok dalej.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe i 1 K. na gry i zabawy. Uczniowie nowo-wstępujący do zakładu płacą nadto taksę wstępną 4 K. 20 h.

Pożądanem jest także, by majętniejsi uczniowie złożyli choćby najskromniejszy datek na fundusz dla biednych uczniów.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 30 K. i musi być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. przed 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20. września w pierwszem półroczu, a 20. lutego w drugiem. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić prośby tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostatnie półrocze otrzymali świadectwo pierwszego stopnia, dobre obyczaje i dobrą pilność.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30. listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią dobre postępy we wszystkich przedmiotach, okazują dobre obyczaje i dobrą pilność, mogą uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze są uwolnieni od opłaty szkolnej. Uczniowie, chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 6 tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej

c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywać się będą w dwóch terminach, przed feryami 1. i 6. lipca, po feryach 1. i 2. września. Powtórzenie egzaminu wstępnego przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym zakładzie, ani w innej średniej szkole.

Egzamina poprawcze odbędą się w dniach 28. 29. 30. i 31. sierpnia.

Egzamina wstępne do klasy II.—VII. składać można od 4—10. września w I. półroczu, a od 3—10. lutego w II. półroczu w dniach, które Dyrektor zgłaszającym się oznaczy.

Rok szkolny 1907/8 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3. września, a dnia 4. września rozpoczną się lekcye szkolne.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16. maja 1887. l. 2765).

---

a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.

c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.

d) Z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Warunki przyjęcia uczniów z gimnazyum do szkoły realnej.

(Rozp. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 16. maja 1888. l. 2771).

A) Uczeń gimnazyalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historyi naturalnej i 5. z fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materyału nauki przynajmniej stopień „dostateczny“ bez osłabiającego dodatku.

Z reszty przedmiotów t. j.: 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieuzdolnionych.

B) Co do uczniów, którzy w gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Franciszek Nowosielski
dyrektor.